POLSKI
KOMITET OLIMPIJSKI

BIULETYN INFORMACYJNY

PRZEGLĄD
ZAGRANICZNEJ PRASY SPORTOWEJ

Nr 4/58

P O L S K I   K O M I T E T   O L I M P I J S K I

B I U L E T Y N   I N F O R M A C Y J N Y

Nr 4/58 maj 1958 r.

T r e ś ć:

I. Przegląd Zagranicznej Prasy Sportowej

Przed sesją MKOl'u w Tokio

"Węgierskije Nowosti" Nr 3

Węgierski członek MKOl'u Ferenc Mező oświadczył, że na sesji MKOl'u w Tokio znowu będzie rozpatrywana sprawa ograniczenia programu olimpijskiego. Mező spodziewa się, że do programu zostanie włączony konkurs na najlepsze opracowanie literackie, którego tematyka dotyczy Igrzysk Olimpijskich. Ta "umysłowa olimpiada" ma dużą rację istnienia. Istniała ona w starożytnych Igrzyskach, dlaczego by więc nie miała figurować w programie nowych Igrzysk.

Mező wypowiada się również za ograniczeniem programu sportowego Igrzysk, co wydaje się koniecznością ze względu na czasokres trwania zawodów. Mező przypomina, że na ostatnich Igrzyskach zawody odbyły się w 159 konkurencjach, a na pierwszych Igrzyskach było tylko 43 konkurencje.

bo 4-58-jp

Premier japoński na czele komitetu sportowego

"Sport" /Zurich/ nr 33

W Tokio utworzono specjalny Komitet, który ma zająć się propagowaniem kandydatury stolicy Japonii na Igrzyska Olimpijskie w 1964 roku. W skład komitetu wchodzi 120 osób - polityków, przemysłowców, dziennikarzy - na czele komitetu ma stanąć premier Kishi.

bo 4-58-jp

Cztery miliony dolarów dla Squaw Valley

"Sport" Zurich nr 38

Amerykańska Izba Reprezentantów uchwaliła ostatecznie 218 głosami przeciwko 102, przydział subwencji rządowej w wysokości 4 mil. dolarów na Igrzyska Zimowe w Squaw Valley w 1960 r. Pół miliona z tej sumy przeznaczone będzie na opłacenie wojska, które w czasie Olimpiady spełniać będzie szereg funkcji pomocniczych.

bo 4-58-jp

Czy powstanie nowa "artystyczna" kategoria sportowców?

"Sport-express" /Hamburg/ nr 16

W lekkiej atletyce zaznacza się w ostatnich latach tendencja, która zmierza do tego, że królowa wszystkich sportów będąca od wielu dziesiątków lat ostoją amatorstwa może rychło przekształcić się w sport widowiskowy. Na kalendarz wewnętrznych zawodów coraz większy wpływ mają spotkania międzypaństwowe i międzynarodowe meetingi. Organizatorzy tych meetingów w pogoni za najlepszymi zawodnikami z kraju i zagranicy bardzo szczodrze operują dietami i "nagrodami", przy czym w wielu wypadkach obchodzi się lub przekracza przepisy o amatorstwie. Związki narodowe nie interweniują, bowiem obawiają się dyskwalifikacji swych "asów".

"W Anglii mamy od sześciu do dwunastu lekkoatletów, którzy za swoje starty pobierają od 12-300 dolarów. Dla dzisiejszego sportowca jest już prawie niemożliwym zachować amatorstwo, jeżeli ma on dotrzymać kroku światowej czołówce". Słowa te wypowiedział niedawno Chris Brasher, mistrz olimpijski na 3000 m z przeszkodami. Odmówił przy tym wymienienia nazwisk, zasłaniając się swoim zawodem sprawozdawcy sportowego. Nazwiska kilku lekkoatletów z tego towarzystwa, znane są angielskiemu Związkowi Lekkoatletyki, nic jednak nie słychać o jakichś dochodzeniach. Nie inaczej dzieje się w innych krajach, nie mówiąc już o Krajach Wschodu z ich systemem "państwowego amatorstwa" i o USA ze swymi stypendiami akademickimi i systemem przywilejów, jakie tam przysługują czołowemu zawodnikowi.

Tę atmosferę tolerancyjnego milczenia przerwał dopiero szwedzki trener Goesse Holmer, który całkiem otwarcie oświadczył: "Największym błędem w naszym współzawodnictwie sportowym jest system wartościowych nagród, stosowanych zamiast nagród honorowych o pamiątkowym charakterze. Nie ma w Szwecji ani jednego czołowego sportowca, który by coś po cichu nie otrzymywał. Wszyscy działacze klubowi i związkowi doskonale się w tym orientują. Zamykają jednak oczy i wzruszają ramionami, bo nie ma żadnych konkretnych dowodów w formie pokwitowań. Nie mam nic przeciwko temu, by sportowcy mający dobre wyniki byli opłacani. Nie trzeba jednak tego zamazywać, a wszelkie nieuczciwe machinacje winny zniknąć. W końcu przecież wynagrodzenia te winny być opodatkowane. Wielkich sportowców trzeba dziś traktować jak artystów. Sport jest przecież w stanie odpowiednio wynagradzać swoich artystów. Nie można jednak płacić za mierne re-

zultaty. Najlepszym wyjściem byłoby stworzenie specjalnej kategorii artystów. W Szwecji mogłoby do niej należeć od 12 do 15 lekkoatletów. Oni to powinni być uprzywilejowani. Wszyscy inni nie powinni niczego otrzymywać i starać się, by wejść do klasy artystów. Nie ma w tym niczego niezwykłego. Są przecież inne związki, które mają swoich bezpłatnych i płatnych sportowców, jak np. w piłce nożnej. Najważniejsze to stworzyć uczciwą sytuację".

Nie można odmówić słuszności temu rozumowaniu. Wydaje się jednak, że nikt nie będzie się spieszył do takiego rozwiązania. W każdym razie nie przed mistrzostwami Europy i Igrzyskami Olimpijskimi, a lekkoatleci, którzy potrafią spieniężyć swój talent, zjawią się na przekór Amerykańskiemu przewodniczącemu MKOl p. Brundage'owi w Rzymie ... jako amatorzy".

bo 4-58-jp

"Co robi Komisja amatorstwa MF Narciarstwa?"

"Sport" /Zurich/ nr 34

W kołach dziennikarskich i narciarskich uporczywie obiega ostatnio taka pogłoska. Pewien przedstawiciel austriackiej fabryki nart poróżnił się ze swoim szefem i zwolnił się z zakładu pracy. Przedtem jednak zrobił fotokopie kilku dokumentów, które niedwuznacznie wskazują na fakt, że szereg czołowych zawodników austriackich, jeden Francuz i jeden Szwajcar związani byli z firmą kontraktami, na mocy których można by ich śmiało określić zawodowcami. Sprawa ta tylko dlatego nie nabrała większego rozgłosu, że sprytny Austriak chce na swych wiadomościach zrobić dobry interes - za wydanie kopii jednemu z zainteresowanych związków narciarskich lub prasie żąda 10.000 fr. szwajcarskich. Cena jest tak wysoka, że nawet sensacyjne pisma francuskie zrezygnowały z tego materiału.

Komisja amatorstwa FIS, do której doszły również te pogłoski, nie kwapi się z wdrożeniem oficjalnego dochodzenia. Nie sądzimy jednak, by oddawała ona swoim milczeniem przysługę narciarstwu. Sport ten na pewno by nic nie stracił, gdyby na nowo, gruntownie przestudiowano problemy amatorstwa. Wiadomo, że zagęszczenie imprez i wysokie wymagania wobec zawodników stwarzają sytuację, w której od końca listopada do marca są oni prawie bez przerwy na nartach i nie można się spodzie-

wać, by w tym czasie mogli pracować zawodowo. Jest jednak dużo zawodników, którzy potrafią zarabiać w lecie i za zaoszczędzone pieniądze żyć w zimie. Są jednak i tacy, którzy tak się w zimie przyzwyczajają do wędrownego, cyrkowego życia, że już i w lecie praca ich nie pociąga. Nic dziwnego że ci ostatni oglądają się za innymi dochodami i w ten sposób znaleźli się w "akcie X" austriackiego fabrykanta nart.

bo 4-58-jp

Szwedzko-duński konflikt w sprawie meczu piłkarskiego z CSR

"Sport" /Zurich/ nr 34

Jak donosi United Press pertraktacje między Duńskim i Czechosłowackim Związkiem Piłkarskim doprowadziły do konfliktu z organizatorami mistrzostw świata - Szwedami. Żądają oni zgodnie z regulaminem jednej czwartej wpływów z meczów, jakie CSR ma rozegrać na terenie Danii. Uważają oni, że skoro zobowiązani są do pokrywania kosztów podróży drużynom uczestniczącym w mistrzostwach, drużyny te rozgrywając dodatkowe spotkania "po drodze", niesłusznie dodatkowo zarabiają. Z drugiej strony w razie porażki jakiejś drużyny biorącej udział w finałach może to wpłynąć ujemnie na frekwencję widzów na meczach Szwecji.

Duńska firma "Alliance", która organizuje te mecze wysuwa wręcz przeciwny argument, że mecze CSR w Danii właśnie mogą wzbudzić tam zainteresowanie mistrzostwami świata i skłonić Duńczyków do wyjazdu na mecze do Szwecji. Duńczycy starać się będą o zawarcie specjalnej umowy ze Szwedami, która by zwolniła ich z obowiązku płacenia odszkodowania na rzecz organizatorów mistrzostw świata.

bo 4-58-jp

Duńczycy rezygnują z Węgrów

"Sport" /Zurich/ nr 38

Duński Związek Piłki Nożnej zmuszony był zrezygnować z oferty Węgrów rozegrania spotkania w drodze do Szwecji na terenie Danii. Ilość meczów z CSR ograniczono do dwóch, z tym, że na rzecz organizatorów mistrzostw świata Dania zapłaci tylko 20% wpływów brutto.

bo 4-58-jp

Prasa szwajcarska o Licisie
"Sport"/Zurich/ nr 38

W najsilniejszej obsadzie z dotychczasowych turniejów tenisowych na Riwierze toczy się turniej w Mentonie. Sensacją jest młody Polak Licis,który kolejno pokonał dwóch "rozstawionych" Duńczyka Nielsena i Szweda Davidsona, nim sam uległ w półfinale Francuzowi Remy.

bo 4-58-jp

Nawiązanie stosunków szwedzko-radzieckich w jeździectwie
"Svenska Dagbladet"

Przedstawiciel sztokholmskiego Związku Jeździeckiego, Göran Josephson, oświadczył, że ... poczynając od bieżącego roku odbywać się będą coroczne międzymiastowe konkursy hippiczne skoków, między Moskwą, a Sztokholmem ... Premiera tej wymiany sportowej odbędzie się w Moskwie, we wrześniu br., Rosjanie natomiast odwiedzą z kolei Sztokholm na wiosnę 1959. ... W przyszłości Moskwa i Sztokholm będą na przemian gospodarzami konkursów.

bo 4-58 Ła

UFA filmuje piłkarskie mistrzostwa świata w Szwecji
"Stockholms Tidningen"

Wyłączne prawa nakręcenia filmu z piłkarskich Mistrzostw Świata w Szwecji otrzymała zachodnio-niemiecka spółka filmowa UFA. Będzie to film pełnometrażowy, który demonstrowany będzie jako normalny program popołudniowy.

Film nakręcony przez UFA, będzie jedynym oficjalnym filmem z mistrzostw dla całego świata. Odpowiedzialnym za reżyserię filmu jest niemiecki reporter sportowy radia i telewizji, Samy Drechsel.

bo 4-58 Ła

Związek Radziecki wkracza na arenę międzynarodową także i w piłce ręcznej
"Svenska Dagbladet"

Przewodniczący Radzieckiego Związku Piłki Ręcznej, Rakitin, który wraz z przewodniczącym Ukraińskiego Związku Piłki Ręcznej, przyglądał się za-

wodom o mistrzostwo świata w piłce ręcznej, odbywającym się w Berlinie Wsch., oświadczył, że w następnych mistrzostwach świata, które odbędą się za cztery lata, weźmie udział także Związek Radziecki.

Rakitin stwierdził, że Związek Radziecki złożył już wniosek o przyjęcie go w charakterze członka do Międzynarodowego Związku Piłki Ręcznej ... i już w lecie br. nawiąże stosunki międzynarodowe w tym sporcie.

bo 4-58 La

"Polski strzał do ... króla"
"Dagens Nyheter"

Norweski król Olaf był wiernym widzem na hokejowych mistrzostwach świata w Oslo. Zajmował on stale miejsce tuż przy bandzie, co połączone było z pewnym ryzykiem. W meczu Kanada-Polska, krążek wystrzelony przez polską obronę pomknął wprost na króla, który jednak jako stary sportowiec nie stracił zimnej krwi i zasłoniwszy się ręką, odbił krążek na tor. Znajdujący się w jego otoczeniu dygnitarze hokejowi ... odetchnęli z ulgą ... jakkolwiek byłoby może reklamą dla turnieju, gdyby i król znalazł się w licznym gronie tych, którzy musieli chodzić oklejeni plastrami.

bo 4-58 La

Schron dla sędziów hokejowych
"Dagens Nyheter"

W tegorocznym wydaniu kanadyjskich przepisów hokejowych przeforsowano nowość w postaci przepisu o specjalnym "schronie" dla sędziego, który z pewnością czegoś takiego potrzebuje. Przepis polega na tym, że przed karną ławką zakreśla się na torze półkole, w którym przy wykluczeniu jakiegoś gracza ma prawo znajdować się tylko sędzia i delikwent... Jeśli ktoś z pozostałych graczy przekroczy owe półkole, podlega wykluczeniu z gry na dziesięć minut ... za niesportowe zachowanie się.

bo 4-58 La

"Czy Papież zakaże boksować się katolikom"?
"Svenska Dagbladet"

W Australii chodzą słuchy, że w bardzo niedalekiej przyszłości Papież zamierza zakazać katolikom uprawiania boksu.

Wiadomość ta, która krąży ostatnio uporczywie w australijskich kołach bokserskich, pochodzi przypuszczalnie z odbytego w Sydney zjazdu Franciszkanów, na którym jeden z mnichów ostro wystąpił przeciw "szlachetnej sztuce obrony" i wyjawił, że Papież zastanawia się nad wydaniem zakazu dla katolików uczestniczenia w meczach bokserskich.

Kluby bokserskie i promotorzy bokserscy w Australii biorą te słuchy bardzo poważnie. Ponad połowa bokserów australijskich to katolicy. Co gorsza, także i duża część bokserów zawodowych w Ameryce związana jest z wyznaniem katolickim.

bo 4=58 Ła

Parlament szwedzki odmawia finansowego poparcia szwedzkiemu boksowi
"Svenska Dagbladet"

Druga Izba szwedzkiego parlamentu /Riksdagu/ poparła 28 kwietnia, 97 głosami przeciw 88, wniosek o wstrzymanie dotacji udzielanej przez państwo z Funduszu Sportowego dla sportu bokserskiego. Pierwsza Izba nie głosowała jeszcze w tej sprawie.

bo 4-58 Ła

Telegram norweskich działaczy bokserskich do szwedzkiego parlamentu /Riksdagu/
"Svenska Dagbladet"

Norwescy działacze bokserscy wysłali dnia 30 marca nast. telegram do szwedzkiego riksdagu: "Norwescy działacze bokserscy, zgromadzeni w Oslo dnia 30 marca 1958 r., po meczu międzypaństwowym Norwegia-Szwecja, wyrażają głębokie ubolewanie z powodu złożonego w szwedzkim riksdagu wniosku o odmówienie dotacji szwedzkiemu boksowi".

bo 4-58 Ła

Belgijskie wrażenia o tenisie radzieckim

"Les Sports" Belgia nr 72

"Systematycznie od kilku już lat podaje się, że Rosjanie mają zamiar uczestniczyć w rozgrywkach o puchar Davisa i w turnieju wimbledońskim. Ale jak dotychczas kierownictwo radzieckiego tenisa stale odraczało swoją decyzję w tej sprawie, uważając, że tenis ich nie dysponuje dotąd zawodnikami, którzy mogliby zabłysnąć na arenie międzynarodowej. Należy jednak przy tym podkreślić, że na przestrzeni ostatnich kilku lat dokonano za żelazną kurtyną potężnej pracy masowej, która zaczyna przynosić owoce.

Młodzi zawodnicy radzieccy wezmą w tym roku udział w turnieju wimbledońskim oraz w rozgrywkach o puchar Galea. Udział tych zawodników we wspomnianych rozgrywkach, doda im niewątpliwie zastrzyku zainteresowania.

Jeżeli nawet przyjąć, że tenis w ZSRR pozostaje w wielkim opóźnieniu w stosunku do tenisa europejskiego, zastanawiającym pozostaje fakt, że w roku 1956 ilość licencjonowanych zawodników wynosiła w Związku Radzieckim 60 000 osób,a w tej chwili osiągnęła cyfrę 100 000. Ten ostatni fakt został sprecyzowany przez pana Lacroix kapitana sportowego belgijskiej ekipy tenisowej, która ostatnio bawiła w Moskwie. Lacroix skorzystał z pobytu w Rosji by zebrać dokumentację i zapoznać się z metodami treningu, które są tam stosowane. Posłuchajmy jego:

"Spośród tych 100 000 zawodników, 30 do 40 tysięcy rozgrywa regularnie turnieje na około 2000 kortach tenisowych istniejących w Rosji. Treningiem ich zajmuje się cały sztab, bardzo dobrze zorganizowany i składający się z państwowego trenera-kierownika, pod którego kierownictwem pozostaje 30 profesorów, będących jednocześnie instruktorami wychowania fizycznego oraz trzystu trenerów. Tenis jest wykładany w 48 szkołach, gdzie instruują się dzieci już od wieku siedmioletniego. Najwybitniejsi zawodnicy radzieccy zobowiązani są uczęszczać do szkół dla udzielenia instruktażu młodzieży. Prowadzone są specjalne kursy instruktorskie w głównych ośrodkach w Moskwie, Kijowie, Rydze itd. Każdego roku czołowi zawodnicy zgrupowani są na przeciąg jednego miesiąca w Moskwie, gdzie są poddawani egzaminom i gdzie uczestniczą w obozie treningowym. Wykorzystują oni także zgrupowania dla wymiany doświadczeń. Wychowanie fizyczne odgrywa poważną rolę w przygotowaniu zawodników. Andrejew i inni czołowi zawodnicy uprawiają tenis zawodowo, a mimo to nie są narażeni na to by ich uznano za zawodowców

Gdyby u nas zastosować stały system rozgrywania turniejów, podobnie jak w Rosji, to śmiem twierdzić, że zawodnicy nasi umarliby ze zmęczenia. Nie tylko bowiem spotkać się muszą półfinaliści w meczu barażowym o trzecie i czwarte miejsce, ale ćwierćfinaliści rozgrywają jeszcze turniej między sobą w ten sposób, by wszyscy byli właściwie sklasyfikowani.

Wróciłem z Moskwy zachwycony stanem tamtejszych kortów tenisowych. Nigdy nie widziałem podobnych".

bo 4-58 xw

Potwierdzona kandydatura olimpijska

"Les Sports" Belgia nr 70

Rada Miejska Brukseli zdecydowała już przed paroma miesiącami postawić kandydaturę miasta do organizacji Igrzysk Olimpijskich w 1964 roku. Po ostatnim spotkaniu przedstawicieli Belgijskiego Komitetu Olimpijskiego z Burmistrzem miasta uzgodniono ostatecznie sprawę oficjalnego wystąpienia do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. W ten sposób po Tokio, Moskwie, Budapeszcie, oraz Chicago - Bruksela także staje w szranki do walki o prawo organizacji Igrzysk Olimpijskich 1964 r.

bo 4-58 xw

Pierwsze zgłoszenia do Zimowych Igrzysk w Squaw-Valley

"Les Sports" Belgia nr 68

Siedem krajów zgłosiło już oficjalnie swój udział w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich, które w 1960 roku odbędą się w Squaw-Valley. Są to: Kanada, ZSRR, USA, Polska, Czechosłowacja, Szwecja i Szwajcaria".
/dop.red. bo - PKOl nie zgłaszało dotąd oficjalnie swej ekipy/.

bo 4-58 xw

Stan zgłoszeń do Igrzysk Olimpijskich w Rzymie

"Les Sports" Belgia nr 77

29 krajów zgłosiło już oficjalnie swój udział w Igrzyskach Olimpijskich, które odbędą się w 1960 roku w Rzymie. Ze zgłoszonych krajów, wszystkie wezmą udział w konkurencjach lekkoatletycznych, 28 w turnieju bokserskim, 23 w zapasach i koszykówce, 22 w szermierce, 21 w wioślarstwie, pływaniu, jeździectwie i gimnastyce".

bo 4-58 xw

Rekordowe zgłoszenia do Mistrzostw Europy w Siatkówce 1958

"Les Sports" Belgia nr 80

Przed zamknięciem listy zgłoszeń do tegorocznych mistrzostw Europy w siatkówce organizatorzy czechosłowaccy zanotowali następujące 18 zgłoszonych krajów: Niemcy Wschodnie, Albania, Belgia, Bułgaria, Dania, Francja, Holandia, Włochy, Polska, Rumunia, Szwajcaria, Czechosłowacja, ZSRR, Jugosławia i kraje śródziemnomorskie: Egipt, Syria, Turcja i Tunis.

Dotychczasowy rekord uczestnictwa zanotowany na mistrzostwach 1955 roku w Bukareszcie wynosił 14 krajów.

Europejski turniej drużyn żeńskich zgromadzi osiem uczestników. Organizatorzy przewidują udział w mistrzostwach w charakterze gości honorowych Prezesa Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Avery Brundage'a i innych. Uznanie siatkówki, jako sportu olimpijskiego, ma w tym fakcie niewątpliwy udział...".

bo 4-58 xw

Zmiana terminu Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Squaw Valley

"L'Equipe" Francja nr 3717

W odpowiedzi na liczne pytania pochodzące z Europy, pan Prentis Hale, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Squaw Valley 1960 r. oświadczył, iż jest rzeczą prawdopodobną, że termin otwarcia Zimowych Igrzysk zostanie przesunięty o parę dni. Zaproponowaliśmy w tym względzie datę 19 lutego w miejsce dotychczasowej daty 12 lutego. Pan Hale odbywa w towarzystwie 12 ekspertów, podróż po Europie. Jedyne uwagi krytyczne, z jakimi spotkał się w tym czasie odnosiły się do terminu Igrzysk. Europejczycy chcieliby, by Igrzyska odbyły się na przestrzeni marca, ale w tym okresie warunki śnieżne w Squaw Valley są niepewne. Mimo to postaramy się opóźnić termin Igrzysk. O ile rozpoczniemy Igrzyska 19 to zakończą się one 29 lutego. Wyraził on przy tym przekonanie, że Igrzyska Olimpijskie w Squaw Valley będą najbardziej widowiskowe w dotychczasowej historii olimpijskiej. O ile w Cortinie było 930 zawodników z 32 krajów, to w Squaw Valley będzie ich 1200 z 35 krajów".

bo 4-58 xw

Entuzjastom spotkań z uczestnikami piłkarskich mistrzostw świata w piłce nożnej pod rozwagę

"L'Equipe" Francja nr 3717

Szwedzki Związek Piłki Nożnej podał do wiadomości, iż zażąda wpłaty 25% dochodów brutto /po potrąceniu kosztów wynajmu stadionu i różnych taks/ od wszystkich spotkań towarzyskich rozegranych przez ekipy uczestniczące w rozgrywkach finałowych o piłkarskie mistrzostwo świata, w drodze na mistrzostwa. W ten sposób Brazylia, która chce rozegrać spotkania w Portugalii, Hiszpanii i Włoszech oraz Paragwaj, który ma zamiar spotkać się z francuskim Racingiem - będą musieli mieć na uwadze ofiarowanie zupełnie przyjemnej sumki Szwedom. Cóż zrobić, skoro taki jest przepis i nie ulega wątpliwości, że Szwedzi będą umieli dobić się jego przestrzegania".

bo 4/58 xw

Wspólna kandydatura Jugosławii i Węgier do organizacji piłkarskich mistrzostw świata w 1966 roku

"L'Equipe" Francja nr 3716

"Dziennik jugosłowiański "Sport" podaje informację, według której Węgry i Jugosławia będą wnioskować przyznanie im wspólnej organizacji piłkarskich mistrzostw świata w 1966 roku. Jako uzasadnienie tego wniosku podano następującą argumentację:

1. Już trzykrotnie mistrzostwa świata odbywały się w krajach Europy Zachodniej a czwarte z kolei odbędą się w kraju Europy Północnej,
2. Węgry stanowią ważny czynnik w piłkarstwie światowym, a Jugosławia uczestniczyła we wszystkich dotychczasowych mistrzostwach świata,
3. Węgiersko-Jugosłowiańskie mistrzostwa świata w piłce nożnej dają gwarancję wszystkich warunków koniecznych do dobrej ich organizacji.

Propozycja ta została pozytywnie przyjęta przez Węgierski Związek Piłki Nożnej, który ma się zająć tym problemem i nawiązać kontakt ze Związkiem Jugosłowiańskim.

Redakcja dodaje od siebie, że Niemcy Zachodnie także postawiły swoją kandydaturę do organizacji mistrzostw 1966 roku, jednak motywy wysunięte przez Związek Jugosłowiański zasługują na uwzględnienie".

bo 5-58 xw

ZSRR zamierza doścignąć Stany Zjednoczone w lekkiej atletyce w 1960 r.

"L'Equipe" Francja nr 3716

"Doścignąć, a następnie prześcignąć Stany Zjednoczone Ameryki". Ten apel Partii Komunistycznej i Rządu ZSRR staje odtąd na porządku dziennym w wielu gałęziach przemysłu radzieckiego.

Cel taki postawili sobie także lekkoatleci radzieccy. Zwycięstwo ZSRR w ogólnej klasyfikacji na XVI Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne w 1956 roku było tylko jednym z etapów, bowiem w lekkiej atletyce USA wykazały swoją bezwzględną supremację. Na 24 konkurencje męskie lekkoatleci amerykańscy zdeklasowali zawodników radzieckich w 13 konkurencjach, a równowagę osiągnięto w trzech konkurencjach. W ośmiu dyscyplinach przewagę uzyskali lekkoatleci radzieccy.

Rzeczą niewątpliwą jest fakt, że Amerykanie korzystają w dziedzinie lekkiej atletyki z blisko stuletniego doświadczenia. Uczestniczyli oni w Igrzyskach Olimpijskich od pierwszej chwili, podczas, kiedy ZSRR wszedł na arenę międzynarodową dopiero po zakończeniu drugiej wojny światowej.

"Lekkoatleci amerykańscy są niezwyciężeni, ich rekordy są nieosiągalne". Takie jest słowo przewodnie propagandy amerykańskiej. Postaramy się zniszczyć ten mit o niezwyciężoności i fantastycznych rekordach.

1. Czy aktualną przewagę Amerykanów należy przypisać ich naturalnym warunkom fizycznym? Nie jesteśmy tego zdania. W rzeczy samej według raportu opracowanego przez p. Johna Kelly z Filadelfii i przekazanego prezydentowi Eisenhoverowi, stwierdzono, że przygotowanie fizyczne młodych Amerykanów jest o 49,2% słabsze od przygotowań młodych Europejczyków. I jeszcze inny fakt: 40% poborowych amerykańskich jest uznawanych za niezdolnych do służby wojskowej.
2. Czy przewagę tę należy zatem przypisać intensywnemu rozwojowi lekkiej atletyki w USA? Nie podzielamy tego zdania. Na 165 milionów obywateli amerykańskich tylko 30 000 uprawia w sposób realny lekkoatletykę i to w przeważającej mierze młodzież uniwersytecka. A więc studenci wybrani z 25 milionów uczącej się młodzieży, uczęszczającej do 138 900 szkół i 9 000 liceum amerykańskich /cyfry z 1955 roku/.

Czym wobec tego wyjaśnić przewagę lekkoatletyczną Amerykanów? Czym wytłumaczyć ich znakomite wyniki? Po prostu tym, że w Stanach sport jest traktowany jako business, przynosi chwałę i dochody...

Rekrutacja, wybór lekkoatletów, ich trening traktowany jest całkowicie, jako sprawa handlowa: systematycznie i racjonalnie. W lekkiej atletyce

"coaches" uniwersytetów walczą między sobą o młodych utalentowanych zawodników, których wyszperali lub którzy zostali im wskazani przez naganiaczy trzymanych we wszystkich szkołach licealnych. Bez względu na ich wartość intelektualną i wyniki na odcinku nauki, o ile tylko wyniki sportowe osiągane przez nich są interesujące, stają się akademikami. Raz przyjęci do Uniwersytetów otoczeni są opieką jak prawdziwi zawodowcy. Przez okres 5-6 lat opiekują się nimi trenerzy, lekarze, masażyści, wszyscy o najwyższych kwalifikacjach. Taki, a nie inny był m. in. los Campbella, Owensa, Murchisona itd., którzy opuścili Uniwersytet bez żadnego dyplomu. W Stanach Zjednoczonych sport masowy nie istnieje. Wszystko jest oparte na poszukiwaniu mistrza i rekordu. I trzeba zanotować, że tempo postępów lekkoatletów radzieckich jest na przestrzeni ostatnich lat wyższe od postępów Amerykanów. Poziom wyników lekkoatletów radzieckich z każdym rokiem zbliża się do poziomu ich rywali.

Rezultaty te są wynikiem radzieckich koncepcji w zakresie sportu. Koncepcji opartych na upowszechnieniu i na uprawianiu lekkiej atletyki przez wszystkie warstwy społeczeństwa, koncepcji, które w przyszłości muszą bezsprzecznie zapewnić przewagę lekkoatletów radzieckich. A więc możemy i musimy wyprzedzić Stany Zjednoczone. Ale kiedy? Problem ten nurtuje wszystkich sportowców ZSRR. W 1960 roku w Rzymie na XVII Igrzyskach Olimpijskich lekkoatleci amerykańscy i radzieccy będą mieli ponowną okazję do zmierzenia swych sił. Trzeba więc dołożyć wszystkich starań od zaraz, aby nadrobić opóźnienie i zatriumfować w Rzymie w 1960 roku. Przykład naszych skoczków wzwyż jest tutaj bardzo rewelacyjny i wiele mówiący. Udowodnili oni, że w bardzo krótkim czasie jest w lekkiej atletyce rzeczą możliwą przejście z szeregów słabych do rzędu mistrzów. W rzeczy samej dopiero w 1955 roku udało się skoczkowi radzieckiemu przekroczyć granicę 2 metrów. W 1956 roku wynik ten był już powszechny. W ostatnim sezonie Stiepanow uzyskał najlepszy wynik na świecie.

Aktualne wyniki lekkoatletów rosyjskich, a szczególnie Włodzimierza Kuca przekonały nas, że wszystkie rekordy mogą być poprawione. Żeby to jednak uczynić we wszystkich konkurencjach, potrzeba jeszcze poważnych wysiłków. Musimy uogólnić nowoczesne koncepcje treningów, oparte na przygotowaniu fizycznym i nieprzerwanym treningu. W tym zakresie w kraju naszym istnieje jeszcze wiele braków. Potrzeba co najmniej wybudować jeszcze 100 stadionów i bieżni, pozwalających na trening zimowy. Rząd radziecki świadom wysiłków, które należy uczynić dla rozwoju sportu i lekkiej

atletyki uchwalił na rok 1958 poważny budżet w wysokości 40 miliardów rubli z przeznaczeniem na wychowanie fizyczne i sport.

Tegoroczny sezon, Mistrzostwa Europy w Sztokholmie oraz spotkanie ZSRR-USA w lipcu w Moskwie, powinny pozwolić nam na ocenę dokonanych już postępów i tego co jeszcze pozostaje do zrobienia. Wszyscy sportowcy, trenerzy, wychowawcy powinni połączyć swe wysiłki, swoją wiedzę i swoją wolę aby umożliwić lekkoatletom radzieckim w najbliższej przyszłości zwycięstwo w rywalizacji z lekkoatletami amerykańskimi".

Wyjątki z komentarza redakcji

Przedmiotem artykułu radzieckiego miesięcznika "Lekkoatletyka" jest walka /pokojowa/ o supremację światową, która przeciwstawia lekkoatletów rosyjskich i amerykańskich. Sygnalizujemy, że budżet na wf i sport w przeliczeniu na jednego mieszkańca przekracza w Związku Radzieckim piętnastokrotnie budżet przyznany na jednego obywatela Francji.
Pozostawiamy wspomnianemu miesięcznikowi całkowitą odpowiedzialność z tytułu jego twierdzeń odnoszących się do studentów amerykańskich.
Należy podkreślić olbrzymie i wzrastające znaczenie przypisywane sportowi w Związku Radzieckim. Przy olbrzymich środkach zaangażowanych w tej sprawie można się spodziewać, że przyszłość może szybko potwierdzić słuszność Rosjan, a ich ostatnie wyniki pozwalają przepowiedzieć nowe i znaczne postępy".

bo 4-58 xw

Igrzyska Olimpijskie, a telewizja

"L'Equipe" Francja nr 3719

"Pan Otto Mayer kanclerz Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego oświadczył w wywiadzie prasowym, że jest zachwycony dotychczasowym postępem prac związanych z organizacją Igrzysk Olimpijskich, które w 1960 roku odbędą się w Rzymie.

W udzielonym wywiadzie pan Mayer ustosunkował się także do spraw transmisji telewizyjnych z Igrzysk i powiedział na ten temat: "Ostateczne decyzje w tej sprawie zostaną podjęte na 54 sesji MKOl w Tokio. W tej chwili zawarte już zostało wstępne porozumienie przewidujące 6-minutową transmisję bezpośrednią. Tymczasem kilka ośrodków telewizyjnych w tym także Eurowizja, zażądały zezwolenia na co najmniej 9-minutowe transmisje".

bo 4-58 xw

P r o h i b i c j a

"L'Equipe" Francja nr 3719

Znany i świetny gimnastyk hiszpański Blume nie weźmie udziału w tegorocznych gimnastycznych mistrzostwach świata, które jak wiadomo odbędą się w Moskwie w lipcu br. Przyczyny, które podyktowały tę decyzję, nie mają nic wspólnego ze sportem..."

bo 4-58 xw

"Powrót syna marnotrawnego..."

"L'Equipe"Francja nr 3718

Imre Matesz, najlepszy napastnik węgierskiej reprezentacji piłkarskiej juniorów, którzy w pełnym komplecie opuścili Węgry w październiku 1956 roku, powrócił do Budapesztu. Uprzednio Matesz podpisał kontrakt z Wiedeńską "Austrią" i łącznie z tą ekipą brał udział w jej zeszłorocznym tournee po Australii. Od sześciu miesięcy, za zezwoleniem Związku Węgierskiego brał udział w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Austrii w barwach tego samego klubu.

Matesz uznawany jest w Budapeszcie za największą nadzieję piłkarstwa węgierskiego. Zdaniem fachowców mógłby on wkrótce stać się godnym następcą słynnego Sandora Kocsisa. Matesz będzie grał w swoim dawnym klubie "Vasas" Budapeszt.

Łącznie z Mateszem, powrócił do Budapesztu bramkarz Garamvoelgi uczestnik słynnego nielegalnego tournee "Honvedu" po Południowej Ameryce..."

bo 5-58 xw

Jeszcze o nonsensach przepisów lekkoatletycznych...

"L'Equipe"Francja nr 3712

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna nie uznała dotychczas rekordu świata w skoku o tyczce, który wynikiem 482 cm został ustanowiony przez Amerykanina Boba Gutowskiego. Decyzję swoją IAAF motywuje tym, że według protokółu zawodów jeden z sędziów odepchnął tyczkę, która przeszła pod poprzeczką, co jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami międzynarodowymi. Należy przy tym, podkreślić, że gdyby tyczka Gutowskiego miała 4,82 mtr lub więcej, wtedy pociągnęłaby za sobą poprzeczkę.

Sprawy komplikują się tym bardziej, że Związek Amerykański uznał rekord Gutowskiego jako rekord USA, ponieważ przepisy amerykańskie dopuszczają w tych wypadkach ingerencję osoby trzeciej. Odtąd więc rekord świata będzie słabszy od rekordu Stanów Zjednoczonych /478 w stosunku do 482 cm/ a mimo to posiadaczem obu jest ten sam zawodnik..."

bo 4-58 xw

Przebudzenie Francuskiego Komitetu Olimpijskiego

"L'Equipe" Francja nr 3713

Mimo, że Francuska Generalna Dyrekcja Sportów i Francuski Komitet Olimpijski urzędują kurtuazyjnie w lokalach mieszczących się w trybunach stadionu, stosunki pomiędzy tymi organizacjami uległy ostatnio wyraźnemu zaostrzeniu.

Francuski Komitet Olimpijski za namową swego przewodniczącego p. Armand Massard domaga się, by fundusze na przygotowania olimpijskie nie były odtąd przyznawane poszczególnym Federacjom przez Generalną Radę Sportów, lecz tak jak to się dzieje w większości innych krajów przez Narodowy Komitet Olimpijski.

Przy takiej argumentacji nie trzeba wiele, by zwrócić uwagę Francuskiemu Komitetowi Olimpijskiemu, że w innych krajach Narodowe Komitety Olimpijskie spełniają o wiele bardziej aktywną rolę, niż to czyni Francuski Komitet Olimpijski, który jak się zdaje upatrzył swoją rolę w organizacjach podróży odbywającej się raz na cztery lata.

Kulminacyjny punkt osiągnęły nieporozumienia podczas audiencji u Ministra Oświaty, gdzie delegacja Francuskiego Komitetu Olimpijskiego w sposób dosyć kategoryczny przedstawiła swój punkt widzenia. Podczas ostatniego zebrania Francuskiego Komitetu Olimpijskiego,na którym obecny był wysoki urzędnik Generalnej Dyrekcji Sportów przedstawione sprawozdanie sekretariatu generalnego FKOl nie spotkało się z jego uznaniem, co doprowadziło do ostrej wymiany zdań. Bogu dzięki, że nasi sportowcy kontynuują w tym czasie swoje treningi..."

bo 4-58 xw

"Rozgrywki śmietanki amerykańskiej piłki nożnej"
"L'Equipe"Francja nr 3716

W rozgrywkach finałowych o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych w piłce nożnej udział brały następujące drużyny:
"Wielka Brytania", "Sokoły Polskie", "Stadion Bretoński","Węgrzy Niemieccy", "Luizytańczycy", "Włosi z Brooklynu", "Helenowie", "Grecy Amerykańscy" oraz "Węgrzy z Yorkville'u".

bo 4-58 xw

Sprzęt wojenny w wyposażeniu Igrzysk Olimpijskich w Rzymie!!!
"L'Equipe" Francja nr 3720

"W nomenklaturze materiału i sprzętu przekazanego do dyspozycji Włoskiego Komitetu Olimpijskiego w związku z organizacją Igrzysk Olimpijskich 1960 roku, znajduje się między innymi: sześć helikopterów oraz cztery... poławiacze min!! Miejmy nadzieję, że nie będą one stanowiły nowego typu sprzętu sportowego..."

bo 4-58 xw

Napiętnowanie "oszczepowego rozgardiaszu" w lekkiej atletyce
"L'Equipe" Francja nr nr 3712 i 3716

Na łamach dziennika sportowego "L'Equipe" ukazał się reportaż red. E.Cunge z Warszawy, uzupełniony wywiadem z Januszem Sidło, w którym w obszernych wywodach napiętnowany jest fakt wielkiej dowolności istniejącej obecnie w konstrukcji oszczepów. Na przykładzie zawodników radzieckich Kuzniecowa i Cybulenki oraz zawodników fińskich Ahveniemi i Kauhanem'a autorzy wskazują na przypadkowość niektórych znakomitych wyników uzyskiwanych przez tych oszczepników w ubiegłym sezonie. Sidło m.in. podaje, że posiada obecnie około tuzina oszczepów podarowanych mu przy różnych okazjach przez zagranicznych zawodników, przy czym rzecz charakterystyczna żaden z tych oszczepów nie odpowiada obowiązującym przepisom. Red. Cunge dodaje, iż być może Sidło przedstawi te dowody rzeczowe działaczom IAAF w Sztokholmie.

W numerze 3716 wymienionego dziennika opublikowany został list słynnego oszczepnika francuskiego Michel Macqueta, który w całej rozciągłości

popiera argumentację i wnioski Sidły zmierzające do ujednolicenia konstrukcji oszczepu i przywrócenia tej konkurencji lekkoatletycznej jej właściwego oblicza utraconego w wyniku wydarzeń w zakresie konstrukcji oszczepów na przestrzeni ostatnich lat.

bo 4-58 xw

<u>Echa cross'u "L'Humanite"</u>

"L'Equipe" Francja nr 3723 i 3724

Doborowa obsada dorocznego cross'u "L'Humanite" oraz fakt, że "tradycyjnie" już Francuska Federacja Lekkoatletyczna i kilka innych Federacji za jej przykładem odmawiają uznania i udziału w tej imprezie, wywołała szereg krytycznych komentarzy na łamach dziennika "L'Equipe". Oto parę wyjątków z tych komentarzy:

"11 krajów z 23 zawodnikami, którzy osiągnęli czasy poniżej 14′20′′ na 5000 metrów oraz 17 zawodników, którzy przebiegli 10 000 metrów poniżej 30′ będzie uczestniczyć w 21 cross'ie "L'Humanite". Nie ma żadnego porównania z obsadą CROSSU NARODÓW rozegranego w Cardiff 21 marca. Jak co roku znowu zabraknie nam dostatecznych elementów dla porównania obu crossów, bowiem tylko jeden kraj uczestniczący w Cardiff będzie startował w crossie L'Humanite, a mianowicie Belgia. Zbytnie zbliżenie dat obu crossów nie wyjaśnia całkowicie generalnego odmawiania startów przez niektóre Federacje. Rzecz pożałowania godna, mimo że jednocześnie trzeba napiętnować anarchię panującą w zakresie ustalania kalendarza tych crossów. Życzymy sobie by przyszły cross L'Humanite był ustalony na termin nieco bardziej odległy od crossu w Cardiff /21 marca/, powiedzmy jakieś 2-3 tygodnie później, wówczas te Federacje, a w szczególności Francuska Federacja Lekkoatletyczna znalazłyby inne motywy,by wytłumaczyć odmowę startu w tej imprezie".

"Kierownictwo FSGT,które wczoraj zaprosiło prasę na konferencję nie kryło swego niezadowolenia wobec faktu odmowy Francuskiego Związku Lekkoatletycznego dot. odmowy startu w crossie L'Humanite. Stwierdzili oni, że podejmując taką decyzję kierownicy FZLa udowodnili, że "bujają w przestworzach". FSGT jest nadal gotowa zmienić nazwę biegu po to, by maksymalnie ograniczyć argumentację wskazującą, iż bieg ten jest jakoby bardziej propagandowy niż sportowy. Jeżeli nawet uznać za słuszną decyzję zakazującą start czołówce francuskich przełajowców w związku z ich niedawnym startem w Cardiff, to przecież nic nie stoi na

przeszkodzie by umożliwić start drugiego rzutu francuskich przełajowców, grupujących kilku wartościowych zawodników. Fakt, że Francuski Związek LA także nie zgadza się na to, świadczy najlepiej, iż sens sportowy jest drugorzędny w tej decyzji".

bo 4-58 xw

Stare szable nie rdzewieją

"Nep Sport" nr 55/1958

Pierwszy klasyfikacyjny turniej szermierczy przyniósł kolosalną niespodziankę. Trzej starzy muszkieterzy węgierskiej szermierki - Gerevich, Kovacs i Karpati zademonstrowali doskonałą formę bijąc na głowę całą młodzież.

"Radosne to i smutne jednocześnie - pisze "Nep Sport" - "starzy" umieją bowiem zadziwiająco wiele, a młodzież, Horvath Mendelenyi, Szerences nie potrafią im sprostać ani w technice, ani w taktyce. Starzy "uparli" się, że pojadą do USA, pracują pełną parą, trenują niemal 2 razy dziennie. Dla węgierskiej szermierki pełny z tego pożytek".

Węgierscy trenerzy pływania obradują

"Nep Sport" nr 52/1958

Węgierski Związek Pływacki zorganizował 3-dniową naradę wszystkich trenerów pływania, których zawodnicy są brani pod uwagę w przygotowaniach do Mistrzostw Europy. Na naradzie konsultowano plany treningowe poszczególnych zawodników.

Węgrzy o polskich ping-pongistkach

"Nep Sport" nr 52/1958

W omówieniu Mistrzostw Europy w tenisie stołowym znajdujemy następujący fragment poświęcony polskim zawodniczkom:

"Na uwagę zasługują Polki. Zawodniczkom tym brakuje tylko rutyny. Jeżeli Polacy potrafią zapewnić swym zawodniczkom odpowiednie kontakty międzynarodowe to zapewnią im rozwój, gwarantujący zakwalifikowanie do światowej czołówki..."

Nie wolno przeholować z rozgrzewką

"Nep Sport" nr 60/1958

Nigdy człowiek nie przestaje się uczyć - tak zaczyna się komentarz po-święcony omówieniu meczu gimnastycznego Węgry-Francja.

Gimnastycy węgierscy i ich trenerzy przeholowali rozgrzewkę przed ćwi-czeniami w meczu. Zamiast lekkiej rozgrzewki umordowali się do tego sto-nia, że potem nie mogli wykonać poprawnie ćwiczeń w ramach meczu. Warto by ten problem przemyśleć również w innych dyscyplinach - kończy "Nep Sport".

Węgrzy szukają nowych talentów bokserskich

"Nep Sport" nr 65/1958

Węgierski Związek Bokserski intensywnie pracuje nad wyszukaniem nowych talentów. W tym celu w br. mistrzostwa Węgier w boksie zostały przepro-wadzone w eksperymentalny sposób. Odrębnie przeprowadzono krajowe mi-strzostwa okręgów prowincjonalnych bez udziału zawodników z Budapesztu, gdzie skupia się cała czołówka.

Mistrzostwa prowincji dały doskonałe rezultaty. Wśród 150 startujących odkryto szereg talentów. Na największą uwagę zasługują Korodi /Szekesfe-hervar/, Csapo /Dorog/, Kurinszki i Szucs /Bekecsaba/, Budai /Gyor/ i wreszcie młody bokser wagi muszej - Balint uznany za nowe objawienie wę-gierskiego boksu.

Pięciobój pływacki w CSR

"Ceskoslovensky Sport" nr 65/1958

Pływacy czescy przygotowujący się do mistrzostw Europy odbyli swój pierwszy start kontrolny. Startowali oni w bardzo oryginalnych zawodach a mianowicie pięcioboju pływackim, który składał się z następujących kon-kurencji: 50 m mot., 50 m grzb., 50 m klas., 50 m dow. oraz 100 m zmien-nym /co 25 m zmiana stylu/. Jak widzimy zawody były nastawione na spraw-dzenie wszechstronności pływaków.

1958 r. pod znakiem polskich biegaczy długodystansowców
"Ceskoslovensky Sport" nr 66/1958

Sukces Krzyszkowiaka w crossie "L'Humanite" odbił się szerokim echem w Czechosłowacji. W specjalnym komentarzu zatytułowanym - "Usłyszymy o nim ze Sztokholmu" gazeta pisze:

"... Warto przypomnieć jeden fakt, cross "Humanite" był zawsze wygrywany przez biegacza, który święcił później w sezonie wielkie triumfy. Tak było gdy bieg ten od lat wygrywał Emil, a potem Kuc. Czyżby więc zwycięstwo Krzyszkowiaka było zapowiedzią, że bieżący rok będzie stał pod znakiem polskich długodystansowców?"

Torowcy czescy ustalili już limit na Rzym
"Ceskoslovensky Sport" nr 68/1958

Po lekkoatletyce, kolarstwo czeskie wprowadziło kółka olimpijskie dla młodych torowców. Ustalono limity na 5 kółek w czterech olimpijskich konkurencjach. Terminy zdobywania kółek są następujące: I kółko - do połowy 1958 r., II - do grudnia 1958 r., III - do czerwca 1959 r., IV - do grudnia 1959 r. i V - do maja 1960 r. Uzyskanie piątego kółka będzie równoznaczne z zakwalifikowaniem się do reprezentacji na Rzym. A oto limity piątego kółka: 200 m - 11,9; 1000 m - 1.11,4; 200 m tandemy - 11,2; 4000 m drużynowo - 4.47,0.

bo 4-58-TO

Wymiana "otwartych listów" między organizacjami sportowymi NRD i NRF
"Sport" /Zurich/ nr 33

Niemiecki Związek Gimnastyki i Sportu /NRD/ zwrócił się do Niemieckiego Związku Sportowego /NRF/ z wezwaniem o zwołanie wspólnego zjazdu, który by opowiedział się za utworzeniem w Niemczech strefy bezatomowej. W odpowiedzi na tę propozycję przewodniczący zachodnioniemieckiej, naczelnej organizacji sportowej Willy Daume w "otwartym liście", stwierdza, że gotów jest w każdej chwili do rozmów i wymiany zdań w sprawach sportowych. Odmawia natomiast rozmów na tematy polityczne, ponieważ nie leży to w zakresie zadań ruchu sportowego. Pisze on m.in.: "Czy nie warto by się kiedyś zastanowić nad tym, do czego by to doprowadziło, gdybyśmy uważali drużyny sportowe za przedstawicieli swoich rządów, którzy tylko wtedy gotowi

byliby do wzajemnych sportkań,gdyby kierowali się tymi samymi poglądami? Czyż sport nie powinien być raczej pomostem ludzkich kontaktów ponad tym wszystkim, co ich dzieli? Czyż nie można do tego doprowadzić co najmniej w granicach jednej wspólnej ojczyzny?"

bo 4-58-jp

Zachodnio-niemiecki Komitet Olimpijski

W ślad za materiałami, zamieszczonymi w Biuletynie Informacyjnym PKOl nr 1 z 27.I.br., podajemy dalsze informacje dot. zachodnio-niemieckiego Towarzystwa i Komitetu Olimpijskiego, zaczerpnięte ze specjalnego wydawnictwa "Komitetu dla Spraw Jedności Niemiec", który ukazał się w NRD:

...Niemieckie Towarzystwo Olimpijskie powstało w roku 1951 we Frankfurcie nad Menem. Posiada ono 79 oddziałów na terenie Niemiec Zachodnich. Organem jego jest miesięcznik "Olympisches Feuer". Rzekomo Towarzystwo stawia sobie za cel rozpowszechnianie idei olimpijskiej, finansowanie wyprawy olimpijskiej, popieranie sportu szkolnego i budowy urządzeń sportowych. W rzeczywistości chodzi tu jednak o zapewnienie zdrowego kontyngentu robotników dla fabryk nowego wojska.

... oto sylwetki kilku działaczy Towarzystwa:

Dr h.c.Georg Opel - przewodniczący Towarzystwa /DOG/ - przewodniczący Rady Nadzorczej "Continental - Gummi - Werke A.G.". W czasie wojny przywłaszczył sobie letnią rezydencję Rudolfa Goldschmidta-Rotschilda. Za zajęte tam przedmioty sztuki zapłacił śmieszną sumę 48.000.- DM, a za sprzedaż kilku z tych przedmiotów uzyskał pół miliona marek.

Guido von Mengden - dyrektor generalny DOG, sekretarz generalny Niemieckiego Związku Sportowego. W czasach nazistowskich - główny referent "Niemieckiego Związku Ćwiczeń Cielesnych". Teoretyk partyjny, który starał się o wprowadzenie ideologii narodowo-socjalistycznej do sportu.

Hermann J.Abs - członek Kuratorium DOG. Do 1944 roku jako członek Rady Nadzorczej IG Farben Industrie odpowiedzialny za produkcję gazów trujących, dostarczanych do obozów koncentracyjnych. Jako Dyrektor Niemieckiego Banku i równocześnie członek tzw. Wydziału Rosyjskiego, Abs został w 1945 roku skazany w Zagrzebiu zaocznie na 15 lat robót przymusowych. Jako akcjonariusz Continental - Oel - Co uczestniczył w rabunku pól naftowych Kaukazu, Polski i Rumunii. Dzisiaj Abs należy do najbliższego sztabu Adenauera kierującego polityką gospodarczą NRF.

Dr h.c. Richard Merton - członek kuratorium DOG. Jeden z największych przemysłowców. Kierownik Frankfurckiego Towarzystwa Metalowego. W czasie wojny przebywał w Anglii.

Dr h.c. Heinrich Kost - członek Kuratorium DOG. Członek NSDAP od 1934 roku. Jako kierownik gospodarki wojennej odpowiedzialny za znęcanie się nad zagranicznymi przymusowymi robotnikami w zagłębiu Ruhry. Obecnie jedna z głównych postaci w gospodarce węglowej NRF.

Ritter von Lex - sekretarz faszystowskiego wodza sportu von Tschammer und Osten, potem starszy radca w ministerstwie spraw wewnętrznych, Przy współpracy z SS i Gestapo zajmował się ochroną Hitlera w czasie jego podróży służbowych, w szczególności decydował on, kto miał prawo znajdować się w czasie uroczystości w najbliższym sąsiedztwie Hitlera. Obecnie jest sekretarzem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

"...Obecność tych ludzi we władzach Towarzystwa Olimpijskiego demaskuje całą frazeologię o "apolitycznym sporcie". Wbrew twierdzeniom bońskiej propagandy sport w NRF jest kierowany politycznie. Znamienną tu jest umowa zawarta w 1957 roku między Niemieckim Związkiem Sportowym i bońskim Ministerstwem dla Spraw Ogólnoniemieckich, które w roku 1957 przeznaczyło 7,5 miliona marek na kontakty sportowe klubów zachodnio-niemieckich z organizacjami sportowymi NRD ... pod warunkiem jednak, że z każdego takiego kontaktu Ministerstwo otrzyma 3 kopie sprawozdania, omawiającego nawiązane kontakty towarzyskie z rodakami".

bo 4-58-jp

Z działalności Belgijskiego Instytutu WF i Sportu

"Sport" Bruksela nr 1

Narodowy Instytut Wychowania Fizycznego i Sportu sfinansował wyjazd ekipy belgijskiej do Melbourne za sumę 5 mil. fr.b. /1 dol. = 50.- fr.b/. Na subsydia dla związków sportowych i innych organizacji wychowania fizycznego przeznaczono w budżecie na rok 1957 początkowo sumę 12,8 mil. fr. W jesieni 1957 roku przyznano dodatkowo sumę 9,5 mil. fr.b.

Instytut przygotował uchwały zawierające tryb przyznawania subwencji dla terenów zabaw i gier, miejsc wypoczynkowych oraz organizacji mających na celu krzewienie wychowania fizycznego i sportu; przygotowuje projekt koordynacji działania różnych instytucji subsydiujących i korzystających z basenów pływackich, terenów zabaw, sal gimnastycznych itp.

Na wniosek Związku Pływackiego Instytut zaangażował trenera węgierskiego Bela Racz. Prelekcje i pokazy odbyli w Belgii również inni trenerzy zagraniczni - francuski trener koszykówki Robert Busnel i francuski trener wioślarstwa Casy Coste, węgierski trener pływania Istvan Hunyafi, niemiecki trener piłki ręcznej Heinz Krein i francuscy specjaliści pływania - Buisson i Basset.

Przedstawiciele Instytutu brali udział w szeregu konferencjach i zjazdach zagranicą - m.in. w dyskusji na temat uprawiania sportu w zakładach przemysłowych, jaka odbyła się w Gurcy-le-Chatel we Francji, zebraniu ekspertów wychowania fizycznego Unii Zachodnio-Europejskiej, które odbyło się w Brukseli, w podsumowaniu wyników Igrzysk Olimpijskich, które zorganizował w Kolonii Zachodnio-niemiecki Komitet Olimpijski, w międzynarodowym kursie wychowania fizycznego, zorganizowanym w Strasburgu przez Francuską Federację Gimnastyki Korektywnej, w dyskusji UNESCO na temat sportu i wychowania, jaka odbyła się w Gautingu w NRF oraz w konferencji poświęconej wpływom wychowania fizycznego i sportu na młodzież upośledzoną, która odbyła się w Paryżu.

Laboratorium medyczno-sportowe - postawiło sobie zadanie zbadania wpływu zawodów i treningów na organizm sportowców. Na wniosek Związku Wioślarskiego poddano ścisłej kontroli zawodników, uczestniczących w mistrzostwa juniorów. Na podstawie wyników tych badań postanowiono skreślić z programu przyszłych mistrzostw konkurencję wyścigów długodystansowych na 6 km, ponieważ okazało się, że mimo dobrego przygotowania treningowego, konkurencja ta wywarła niekorzystny wpływ na organizm młodych zawodników.

Przy współpracy służby medycznej armii belgijskiej przeprowadzono badania, mające na celu ustalenie, jaki czasokres jest potrzebny dla rekonwalescencji przed podjęciem działalności sportowej po przebyciu stosunkowo banalnych chorób. Chodzi tu o problem bardzo często lekceważony przez sportowców, którzy po przebyciu anginy lub bronchitu zbyt wcześnie wychodzą na boisko tracąc przez to na długi czas formę. Badania wykazały, że czasokres ten winien być różny w zależności od zawodnika, w każdym razie nie należy lekceważyć nawet najmniejszej infekcji.

Przy okazji tradycyjnego biegu przełajowego, organizowanego dorocznie przez gazetę "Soir" oraz w czasie mistrzostw Belgii w maratonie, przeprowadzono również badanie skutków, jakie na organizm wywołują te najcięższe konkurencje sportowe.

W związku z głośną dyskusją w sprawie szkodliwości dla zdrowia boksu, w porozumieniu ze Związkiem Bokserskim, wybrano 70 byłych bokserów w wieku od 40 do 70 lat, którzy zostaną poddani szczegółowym badaniom mającym na celu ustalenie ewentualnych szkód fizycznych lub psychicznych, które mogłyby być wywołane przez długą karierę bokserską.

W przeglądzie bibliograficznym ostatnich nabytków Instytutu zwraca uwagę książka amerykańska "The Athletic Trainer's Handbook", Rollie Bevan, wydawca - Prentice Hall Inc. Englewood Cliffs, N.Y. USA, 1956. Jest to doskonale ilustrowany podręcznik omawiający typowe dla lekkoatletów kontuzje, sposób ich zapobiegania i leczenia. Cena około 4 dolary.

bo 4-58-jp

Ciekawa ankieta o czołowych sportowcach świata
"Sport" /Bruksela/ nr 1

Oficjalny organ Narodowego Instytutu Wychowania Fizycznego i Sportu /ENEPS/ w Belgii "Sport" publikuje wyniki ankiety przeprowadzonej na Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne przez członków belgijskiej ekipy olimpijskiej wśród czołowych sportowców i trenerów z całego świata. Ankieta, która obejmowała około 100 pytań dotyczyła trybu życia, treningu, odżywiania i innych istotnych spraw czołowych sportowców. Na ankietę odpowiadali m.in. trenerzy - Berti, Carlile, Claus, Guthrie, Hunyadfi, Rajki, Sakamoto, Saroso, Török, zawodnicy - Chiesa, Lorraine Crapp, Fournier, Dawn Frazer, Germar, Happe-Krey, Henricks, Karpati, Kuc, Maquet, Mathias, O'Brien, Connolly, Pirie, Preussger, Richards, Termes, Tumpek, Zaborszky, Zatopek i inni.

Oto krótki wyciąg wyników ankiety:

T r e n i n g - codzienny trening /a często nawet dwukrotny w czasie dnia/ stał się regułą, która ma niewielkie tylko wyjątki. Np. oszczepnik Macquet trenuje tylko 3 lub 4 razy w tygodniu. Sprinter Bonino 3 razy, a skoczek Fournier tylko 2 razy tygodniowo.

Ilość godzin treningu w ciągu dnia jest różna w zależności od dyscypliny i specjalności. Najwięcej czasu na trening - do 5 lub 6 godzin dziennie poświęcają biegacze /średnio i długodystansowcy/, pływacy i wioślarze, a więc w ogóle specjaliści sportów wytrzymałościowych. Miotacze, skoczkowie i sprinterzy trenują znacznie krócej. Np. sławni miotacze amerykańscy O'Brien i Connolly, niemiecki sprinter Germar i szwedzka zawodniczka

w skoku wzwyż Grunhild Larking trenują tylko jedną godzinę dziennie /nb. Larking tylko 4 razy w tygodniu/. Tyczkarz Bob Richards 2 godziny dziennie, Francuzi Macquet, Bonino i Fournier od 1 do 2 godzin /nie codziennie/.

Ze wszystkich zawodników, którzy brali udział w ankiecie najkrócej, bo tylko 3 do 4 godzin tygodniowo poświęcają na trening hokeiści /na trawie/, niektórzy z nich przerywają nawet na okres kilku miesięcy całkowicie aktywność sportową, co jest właściwie wyjątkiem wśród olimpijczyków.

Większość znanych trenerów zwraca uwagę na indywidualizowanie dawek treningowych - "człowiek nie jest maszyną ani robotem", dlatego stosują oni przeważnie dzienniki treningów, w których notują nie tylko uwagi dot. treningów, lecz również szczegóły dot. posiłków, rozrywek, godzin snu itp., by dokładnie poznać układ fizyczny i psychiczny zawodników.

Większość zawodników,szczególnie w biegach, stosuje metodę treningów interwalowych. Trening składa się z dwóch faz: zimowej, jako przygotowanie dla sportów letnich, opartej na poprawie wytrzymałości, zwinności i techniki oraz drugiej fazy, której celem jest poprawa szybkości, odnalezienie rytmu.

Po przejściu na stadion trening wytrzymałości przechodzi na trening wytrwałości tzn. wytrzymałość i odporność na ból.

Trzeba również podkreślić, że czołowi biegacze stosują także ćwiczenia wzmacniające siłę, zwłaszcza w pierwszej fazie treningu. W tym celu uprawiają oni podnoszenie ciężarów, ćwiczenia z piłką lekarską i niektóre sporty walki. Np. Pirie i Kuc uprawiają podnoszenie ciężarów - szybkie podnoszenie ciężarów o maksymalnej wadze 8,5 kg.

Trenerzy przywiązują dużą wagę do treningu zimowego, uważając, że warunkuje on uzyskanie formy w głównym sezonie. Zimowy trening interwalowy dla biegaczy można nazwać "okrutnym", jak wyraził się Gerschler, przypatrzmy się choćby takiej dawce zimowej, jaką aplikuje sobie w zimie rekordzista świata na 800 m Roger Moens:

1. 30′ rozgrzewki
2. 3 małe przebieżki na 60 m
3. kilka ruchów gimnastycznych
4. 30 x 200m w mniej więcej 29′′ - przerwa 1′30′′ - w czasie której biega truchcikiem lub maszeruje
5. 10′ rozluźnienia - natrysk - o ile możliwe masaż.

Trzeba zaznaczyć, że nowoczesny trening interwałowy znajduje ostatnio zastosowanie również w takich dyscyplinach sportu, jak piłka nożna, kolarstwo, koszykówka i piłka wodna.

Natryski i masaże - większość czołowych zawodników poddaje się masażowi po treningu lub zawodach, do wyjątków należą zawodnicy, którzy masują się przed wysiłkiem. Tylko 10 zawodników odpowiedziało, że używają "sauny". Większość zawodników bierze natryski po wysiłku /a przed masażem/. Najczęściej natrysk ciepły trwa od 2 do 3 minut. Niektórzy zawodnicy biorą jednak dłuższe natryski /szczególnie pływacy/, trwające do 30 minut.

Zawody - większość czołowych sportowców zaczęła brać udział w zawodach w wieku od 14 do 18 lat. W pływaniu wcześniej od 10 do 15 lat. Właściwie uczestniczą oni tylko pięciokrotnie lub sześciokrotnie w roku w zawodach, dając z siebie wszystko. Inne zawody traktują jako kontrolowany trening.

Kilku australijskich trenerów pływania hypnotyzuje niektórych zawodników i zawodniczki przed i po zawodach, by osiągnąć jak największe odprężenie, zarówno mięśniowe, jak i nerwowe. Niektórzy zawodnicy "nie nadają się" jednak do hypnozy, zresztą trenerzy australijscy przyznają, że hypnoza dla celów sportowych znajduje się dopiero w stadium eksperymentalnym.

Odpoczynek - trenerzy przywiązują tyle samo uwagi do treningu, co do odpoczynku. Nowoczesny trening bez wystarczającego odpoczynku doprowadziłby szybko do przeciążenia. Zawodnik potrzebuje co najmniej 14 godzin odpoczynku /w tym co najmniej 10 godzin snu w nocy/. Kilku czołowych sportowców sypia godzinę lub dwie w czasie dnia.

Uprawianie zawodu - większość czołowych zawodników jest sportowcami "Full time" - pozbawionymi jakiejkolwiek troski o sprawy bytowe /z bardzo małymi wyjątkami, jak np. Bannister, Chataway.../. "Full time" /pełny czas/ nie oznacza, że nie mają oni żadnego innego zajęcia, lecz zatrudnienie ich względnie zajęcia są raczej symboliczne, a co najmniej dodatkowe lub mało związane z uprawianą przez nich dyscypliną sportu.

Trenerzy są zgodni w opinii, że równoczesne wykonywanie prawdziwego zawodu i uprawianie sportu - szczególnie wytrzymałościowego staje się coraz bardziej trudne. Pojęcie amatorstwa dzisiaj już przestarzałe stanie się niebawem zupełnie nieżyciowe.

Kontrola lekarska - trenerzy uważają, że zawodnicy powinni znajdować się pod stałą opieką lekarską, przy czym jest pożądane, by lekarz zmieniał się jak najrzadziej, by o ile możliwe, towarzyszył zawodnikowi w treningach na stadionie, by nie ograniczał się do ściśle fizycznej strony, by zajmował się również stroną psychologiczną i bytową, brał pod uwagę warunki rodzinne i zawodową pracę. Ma to zresztą miejsce w stosunku do większości czołowych sportowców, przy czym opiekę tę sprawują najczęściej lekarze klubowi.

Okres periodu stanowi pewną przeszkodę w treningu i najczęściej jest przeszkodą w uzyskiwaniu szczytowych wyników, ale rzadko już powoduje wstrzymanie się od udziału w zawodach.

Nie ma żadnych "cudownych" medykamentów. Żaden zawodnik wielkiej klasy nie zażywa hormonów lub innych podobnych środków.

Odżywianie, palenie tytoniu. Dwie trzecie zawodników, którzy brali udział w ankiecie, zapewniało, że nie stosuje żadnego specjalnego menu. Większość z nich przywiązuje dużą wagę do spożywania jarzyn, mleka, owoców i miodu. Zawodnicy uprawiający sporty siłowe i szybkościowe jadają dużo mięsa. Większość zapytywanych oświadczyła, że nie pije alkoholu i nie pali. Trenerzy australijscy i węgierscy dają swoim zawodnikom witaminy: B i C, niektórzy również E.

Sprawy seksualne - wszyscy zawodnicy zapewniają, że nie narzucają sobie w tych sprawach żadnego specjalnego reżimu. Ci, którzy zerwali już z wolnym stanem, twierdzą, że małżeństwo jest bardzo dobrym z punktu widzenia sportowego.

Początek uprawiania sportu. Większość czołowych zawodników zaczęła uprawiać sport w wieku 14 lub 15 lat. Są naturalnie tacy, którzy zaczęli wcześniej - Dawn Frazer, Happe Krey i Szekely - 5 lat, Lorraine Crapp - 6 lat, Henriks - 10, Bob Mathias - 12.

Trenerzy uważają, że działalność sportową należy zacząć bardzo wcześnie, szczególnie w pływaniu - w wieku około 3 lub 4 lat, w innych sportach około 6 lub 7 lat. Uważają jednak, że tréning może zacząć się dopiero od 10 lub 12 lat /w pływaniu 8 lub 9 lat/. Są oni zdania, że trzeba bardzo wcześnie zacząć specjalizację, jeżeli ma się dojść do czołówki. Przez specjalizację rozumie się oparcie swej działalności sportowej na jednej określonej dyscyplinie.

Gaston Reiff i Roger Moens uważają, że biegacze - średnio i długodystansowcy nie powinni uczestniczyć w zawodach przed ukończeniem 18 lat. Dawn Frazer regularnie uczestniczył w zawodach od 8 lat, Kate Szöke i

Klara Killerman od 10, Eva Szekely i Karpati od 11, Lorraine Crapp, Eva Novak od 12, Bob Mathais, Louis Kozma od 15...

Wychowanie fizyczne w szkołach i na uniwersytetach. Wielcy mistrzowie korzystali naturalnie z wychowania fizycznego w szkołach, nie więcej jednak na ogół, jak 2 lub 3 godziny tygodniowo, Belgowie uprawiali gimnastykę wychowawczą, Skandynawowie - gimnastykę szwedzką i sport, Włosi gimnastykę i sport, Francuzi gimnastykę naturalną, Australijczycy bliżej nie wyspecjalizowaną gimnastykę i pływanie, Węgrzy gimnastykę i sportowe wychowanie.

Niemcy i Rosjanie korzystali z gimnastyki sportowej i innego wychowania sportowego w wymiarze od 6 do 7 godzin tygodniowo. Anglicy z wychowania sportowego po 12 godzin tygodniowo, Amerykanie z wychowania sportowego w każde popołudnie.

Przeważnie właśnie w szkole w międzyszkolnych zawodach odkrywano owe wielkie talenty. Talenty odkrywano również w wojsku, a w USA także na uniwersytetach.

Trzeba podkreślić, że przyszli mistrzowie na ogół bardzo wcześnie uzyskiwali bardzo dobre rezultaty, co jest dowodem posiadanego przez nich wielkiego talentu, który później rozwijali, wszyscy prawie bez wyjątku pod okiem albo doświadczonych trenerów lub co najmniej kwalifikowanych doradców, np. rodziców, byłych dobrych sportowców.

Sporty drugorzędne. Poza swoim wybranym sportem wielcy mistrzowie na ogół uprawiali również inne dyscypliny sportu, np. kilku lekkoatletów miało dobre wyniki w pływaniu - Fournier, Mattias, Larking. Najczęściej uprawianymi "drugorzędnymi" dyscyplinami są koszykówka, piłka nożna, rugby, siatkówka i tenis, w USA baseball.

Obozy treningowe. Większość czołowych sportowców - zwłaszcza z krajów Wschodniej Europy - bierze udział w regularnie organizowanych 2 lub 3 razy w roku obozach treningowych.

Trenerzy. Większość znanych trenerów nie wywodzi się ze szkół trenerskich. Prawie wszyscy są samoukami. Poznali oni na sobie samych, jaki wkład trzeba włożyć dla uzyskania wyników w danej dyscyplinie. Przeważnie sami wybijali się uprawiając kiedyś ten sport. Poświęcają się oni całkowicie pracy trenerskiej i są najczęściej dobrze wynagradzani.

Konkluzje - odpowiedzi na ankietę Instytutu potwierdzają, że talent i wyspecjalizowana praca od wczesnych lat życia leżą u podstaw sukcesów nowoczesnego sportu. Co więcej, praca ta nie może już być empiryczna, lecz

opierać się na ustalonej metodzie naukowej. W końcu praca ta winna być kierowana przez kompetentnego trenera i kontrolowana przez lekarza, który winien być zarówno znawcą sportu, jak i psychologii - "lekarz zdrowych ludzi, a nie lekarz chorych", jak się kiedyś wyraził francuski trener koszykówki Busnel.

Nadal pozostaje więc w mocy zasada trzech "T" sformułowana przez Gerschlera:

talent - trening - trener

a jeżeli chodzi o współpracę między zawodnikiem, trenerem i lekarzem:

Zawodnik sam = wynik przeciętny /wyjątek Bannister, Ibbotson.../
Zawodnik + trener = rezultat lepszy
Zawodnik + trener + lekarz sportowy = rezultat najlepszy.

Niewątpliwie trzeba by jednak uzupełnić tę formułę następująco:

Zawodnik + trener + lekarz sportowy + wyrozumiały pracodawca = = najlepszy rezultat. Skoro bowiem wielki sport wyczynowy nie opiera się już na empiryzmie, ani na dyletantyzmie, skoro nie może obyć się bez fachowej opinii, ani kontroli lekarskiej, to wymaga również dużo czasu, jeszcze więcej czasu na ciężki trening, a co za tym idzie i dużo wolnego czasu na odpoczynek i regenerację organizmu po ostrym treningu.

bo 4-58-jp

II. Sprawy organizacyjne

Z prac Komisji Zagranicznej P.K.Ol.

W porównaniu z okresem ubiegłej kadencji Komisja Zagraniczna wprowadziła pewne zmiany organizacyjne i powołała do swego składu szereg nowych osób, rozszerzając zasięg swego działania na skutek wielu nowych zadań, jakie przed nią stanęły.

Skład Komisji przedstawia się obecnie następująco -

- Przewodniczący - mgr Janusz Piewcewicz, członek Prezydium PKOl
- Sekretarz - Jerzy Dłutek, członek Sekcji Zagranicznej PZLA
- 5 Sekcji fachowych pracujących wg swoich specjalności -
  - a/ Sekcja d/s polonijnych
  - b/ " prasowa
  - c/ " konkursów sztuki
  - d/ " kroniki PKOl
  - e/ " protokółu
- Redakcja biuletynu zagranicznego i wewnętrznego biuletynu krajowego.

W składzie Komisji Zagranicznej pracuje obecnie 32 osoby, które zależnie od swych zainteresowań i kwalifikacji - zaofiarowały swe usługi poszczególnym wym. wyżej sekcjom.

Najliczniejszą jest sekcja d/s polonijnych, która składa się z 17 osób, inne sekcje pracują w przeciętnym składzie 4-6 osób.

Sekcja d/s polonijnych ze względu na swe zainteresowania i działalność obejmująca wszystkie większe skupiska polonijne na całym świecie, ustawiła pracę swoich członków w ten sposób, iż każdy z nich zainteresowany jest pewnym krajem względnie strefą lub grupą krajów, albo też konkretnym zagadnieniem lub grupą zagadnień, wiążących się ze sobą.

- Przewodniczący Sekcji - mgr Witold Gierutto /V-Prezes PZLA/
- Sekretarz " - Jerzy Dłutek /PKOl, PZLA/
- Zagadnienia Jubileuszu 40-lecia PKOl i II Igrzysk Sportowych Polaków z zagranicy - inż. Tadeusz Kuchar /PKOl, CKKF/
- Zagadnienia Funduszu Olimpijskiego - ob. Jan Giedwidż /MHZ/

oraz 12 członków sekcji, pracujących wg podziału na odpowiednie strefy polonijne.

Sekcja d/s polonijnych nawiązuje i utrzymuje kontakty ze sportowymi organizacjami polskimi zagranicą oraz z sympatykami idei olimpijskiej i polskiego sportu dla -

- informowania o sporcie polskim,
- udzielania pomocy organizacjom polonijnym w krzewieniu w.f. i sportu,
- organizowania zawodów sportowych pomiędzy zespołami krajowymi i polonijnymi,
- inicjowania i współdziałania z innymi komórkami PKOl w przeprowadzaniu akcji zasilających Fundusz Olimpijski.

Sekcja założyła centralną kartotekę adresów b. działaczy sportowych na emigracji oraz polskich organizacji sportowych, społecznych, kulturalnych, artystycznych, a także czasopism, które mogą pomóc w akcji Funduszu Olimpijskiego, jak również w rozpropagowaniu i spopularyzowaniu koncepcji rozegrania w Warszawie w 1959 r. II Igrzysk Sportowych Polaków z zagranicy, które pomyślane są jako jeden z punktów programu obchodu Jubileuszu 40-lecia PKOl, przypadającego w tym roku.

Do chwili obecnej wysłano zagranicę do osób prywatnych i do organizacji polonijnych około 500 listów, omawiających i przedstawiających zagadnienia Funduszu Olimpijskiego i II Igrzysk Polaków z zagranicy.

W toku prac wydawniczych znajduje się obecnie prospekt II Igrzysk, który zostanie rozesłany do wszystkich większych skupisk polskiej emigracji na świecie dla wstępnego zapoznania ich z ogólnym programem i założeniami Igrzysk, a także dla otrzymywania z ich strony wszelkich uwag, opinii wniosków, propozycji oraz ewentualnych wstępnych zgłoszeń.

W ten sposób otrzymany materiał posłuży jako podstawa do rozmów w czasie projektowanej w jesieni br. narady przedstawicieli sportu emigracyjnego, która odbyłaby się w Warszawie i w czasie której ustalonoby ostateczny program Igrzysk oraz wszelkie szczegóły organizacyjne.

W związku z Jubileuszem 40-lecia PKOl w 1959 r., przedstawiono Prezydium PKOl do zatwierdzenia szczegółowy projekt całości programu Jubileuszu. Projekt ten uzyskał zatwierdzenie i w następnym numerze biuletynu będzie podany do wiadomości.

Jeśli chodzi o materiały Funduszu Olimpijskiego, to ich gotowość została zaplanowana następująco -

a/ pierwsze partie odznaki złotej, srebrnej i brązowej będą dostarczone przez Mennicę do końca kwietnia, a następnie partiami sukcesywnie do czerwca,

b/ medal porcelanowy F.O. będzie gotowy w początkach lipca, dyplom należący do niego jako komplet jest już opracowany, gotowość przewiduje się w maju br.

c/ wydawnictwo albumowe "W biało-czerwonych barwach" będzie gotowe do rozprowadzenia do dnia 1.01.1959 r., obecnie kończy się przygotowanie wszystkich, potrzebnych do druku materiałów.

Mimo krótkiego czasu, który upłynął od rozesłania zagranicę pism i prospektu reklamowego pt.: "Czy chcesz", propagujących sprawy Funduszu Olimpijskiego, można już stwierdzić, że koncepcja F.O. wywołała żywy oddźwięk i przychylne zainteresowanie u naszych rodaków zamieszkałych zagranicą. Zaczynają napływać listy /otrzymano już z USA, Kanady, W.Brytanii, Belgii, Brazylii, Australii, Austrii i Szwajcarii/, świadczące, że emigracja nasza pragnie jak najbardziej włączyć się w akcję zbiórki dewiz, potrzebnych na pokrycie kosztów wyprawy naszych ekip olimpijskich do Squaw Valley i do Rzymu w 1960 r. Zrobiono już nawet dobry początek, jeśli chodzi o konkretne zamówienia na odznaki, medale i wydawnictwo. Nadeszły zamówienia - chwilowo jeszcze tylko od osób prywatnych - na kwoty:

z W. Brytanii	na	35 $
z U.S.A.	na	100 $
z Kanady	na	100 $

Oprócz tego, cały szereg osób, poza przejawami zrozumienia, zapału i entuzjazmu dla naszej akcji, przesyła wiele rzeczowych i konkretnych uwag, wniosków, pomysłów, wskazówek i projektów odnośnie prowadzenia propagandy i rozsprzedaży materiałów F.O. na terenie poszczególnych krajów.

Jak bardzo bliską i dobrze zrozumiałą jest idea F.O. dla naszych rodaków zagranicą, a zwłaszcza tych, którzy znają się na sporcie i interesują się ruchem olimpijskim w naszym kraju, świadczyć może list jednego z zagorzałych kibiców lekkoatletycznych ze Szkocji, który przysyłając zamówienie na złotą odznakę F.O. i na album "W biało-czerwonych barwach" - tak pisze ... "żywo w pamięci mam jeszcze fakt niewysłania /na skutek trudności dewizowych/ do Melbourne Walczaka, który przecież według wszelkiego prawdopodobieństwa - miał szanse znaleźć się w pierwszej szóstce, a tym samym wyeliminować Danielsena w ogóle z walk finałowych. Albo nasza sztafeta 4x400 mtr, która, jeśli nawet nie zajęłaby punktowanego miejsca, to ileż mogłaby się nauczyć ze Swatowskim na czele..." przykłady takie można by mnożyć.

Niezależnie od wspomnianej powyżej korespondencji, Komisja Zagraniczna w dalszym ciągu podtrzymuje nawiązane już poprzednio kontakty z polskimi działaczami sportowymi i z klubami zagranicą, jak również nawiązuje nowe kontakty, które polegają nie tylko na wymianie listów, ale też i na wysyłce filmów szkoleniowych, podręczników i sprzętu sportowego.

Najżywsze kontakty, mimo dużych odległości ma Komisja Zagraniczna PKOl z klubami sportowymi i organizacjami na terenie USA, Australii i Nowej Zelandii, którym wysłano już filmy, podręczniki i sprzęt sportowy, a od których napływa szereg ciekawych listów informujących o życiu i pracy klubów.

Sekcja ma zamiar zająć się regularną współpracą z klubami i organizacjami sportowymi polskimi zagranicą w sprawie wysyłek materiałów, sprzętu sportowego, filmów, podręczników, którą zainteresuje się również odpowiednie komórki w kraju /np. Ośrodek Filmowy Instytutu Naukowego W.F., Zarząd Sprzętu Sportowego GKKF itp./, tak by z czasem można było otworzyć drogi i możliwości eksportu polskiego sprzętu sportowego do USA, Kanady, Australii itp.

Ostatnio odeszła z Gdyni przesyłka 15 kompletów do gry w siatkówkę przeznaczona dla polskich klubów na terenie W.Brytanii, także został wysłany piłkarski film szkoleniowy dla polskich klubów sportowych w USA i Kanadzie.

Komisja Zagraniczna PKOl porozumiewa się również obecnie z odpowiednimi polskimi Związkami Sportowymi w sprawie startów na terenie USA i Kanady w bieżącym sezonie lekkoatletów, szermierzy i zespołów piłki nożnej.

Innym zupełnie rodzajem korespondencji zagranicznej, którym z ramienia Komisji, zajmuje się jej Sekcja Protokółu /Przewodniczący - Władysław Rólski/ - są kontakty z organizacjami sportowymi innych krajów.

I tak np. ostatnio Czechosłowacki Komitet Olimpijski, zainteresowany sprawą naszych "kółek olimpijskich" poprosił o przesłanie mu wszelkich danych i regulaminów tej akcji, pragnąc wykorzystać tę koncepcję na swoim terenie.

Zachodnio-Niemiecki Komitet Olimpijski zwrócił się do PKOl z prośbą o nadesłanie dla ich czasopisma "Olympisches Feuer" artykułu na temat sztuki w sporcie i polskiego wkładu w to zagadnienie, ponieważ przesłane im poprzednio przez Sekcję konkursów sztuki Komisji Zagranicznej PKOl serie fotografii dzieł sztuki o tematyce sportowej wzbudziły żywe zainteresowanie w kołach sportowych i olimpijskich NRF.

Artykuł taki został przygotowany i wysłany do NRF przez sekcję konkursów sztuki i sekcję prasową.

Prowadzi się ponadto obecnie ożywioną korespondencję z władzami MKOl oraz poszczególnymi jego członkami w związku z przygotowującymi się tezami PKOl na najbliższy Kongres Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Tokio.

Rozszerzono ostatnio bardzo znacznie listę korespondentów PKOl, otrzymujących nasze biuletyny, wprowadzając do niej szereg nowych organizacji polonijnych w miarę uzyskiwania coraz to nowych i coraz szerszych kontaktów.

Sekcja kronikarska /red. Włodzimierz Gołębiewski i ob. Maria Brzezicka/ Komisji Zagranicznej przystąpiła już obecnie do realizacji swych najbliższych zamierzeń, tj. do odtworzenia historii PKOl i stworzenia archiwum dawnych dokumentów ruchu olimpijskiego w Polsce, a także do wydania drukiem rodzaju almanachu olimpijskiego poświęconego wszystkim, czynnie związanym z ruchem olimpijskim, osobom w Polsce. Ponadto przygotowała plan, preliminarz i koncepcję wystawy, poświęconej 40-lecia PKOl w 1959 r.

Sekcja prasowa /przewodniczący - vacat/ i Sekcja Konkursów Sztuki /przewodniczący - red. Arkady Brzezicki/ kończą obecnie opracowywanie swych planów pracy, a ich działalność bieżąca zostanie omówiona w następnym numerze biuletynu.

Tak w ogólnym zarysie przedstawia się bieżąca działalność Komisji Zagranicznej PKOl, która z każdym miesiącem bieżącego roku, a zwłaszcza w 1959 r. będzie przybierać na intensywności i różnorodności problemów w miarę zbliżających się II Igrzysk Sportowych Polaków z zagranicy, Jubileuszu 40-lecia PKOl, a wreszcie XVII Igrzysk Olimpijskich w 1960 r.

Jerzy Dłutek
Sekr. Komisji Zagr. PKOl

Z prac Komisji Lekarskiej PKOl

Komisja Lekarska rozpoczęła pracę w roku 1955, a więc przed Olimpiadą w Melbourne i do tej pory działa systematycznie.

Do zadań jej należy sprawowanie opieki lekarskiej w zakresie profilaktyki lecznictwa nad zawodnikami kadry olimpijskiej. Opiekę realizuje za pośrednictwem lekarzy poszczególnych dyscyplin sportowych. Podstawowym zatem

warunkiem potrzebnym do spełnienia obowiązków jest obsada stanowiska lekarza kadry. Mimo wysiłków komisji nie wszystkie dyscypliny, które wchodzą w skład programu olimpijskiego rozwiązały ten problem. Dotychczas nie posiadają obsady lekarskiej takie związki sportowe jak: gimnastyka, strzelectwo, a Polski Związek Pływacki dopiero w ostatnich dniach rozwiązał ten problem. Związek Narciarski mimo, iż posiada Komisję lekarską dotychczas nie zaproponował lekarza kadry. Polski Komitet Olimpijski ma prawo mianowania lekarzy dla kadrowiczów, ale ze zrozumiałych względów nie chce z tego korzystać bez uzgodnienia ze związkiem. Najlepiej jest, gdy lekarz który zasiada w zarządzie związku jest jednocześnie opiekunem kadrowiczów. Zapewnia to należyty kontakt zarówno z PKOl jak i z władzami Związku. Poza zasięgiem Komisji Lekarskiej PKOl znajduje się sprawa opieki lekarskiej w Polskim Związku Piłki Nożnej, który samodzielnie prowadzi przygotowania olimpijskie.

W praktyce zostało ustalone, iż Komisja Lekarska zajmuje się tymi dyscyplinami i zawodnikami, których zakwalifikuje Komisja Sportowa PKOl. Prace Komisji przebiegają według wypraktykowanego systemu.

Każdy lekarz kadry przestawia swój plan pracy na cały rok. Zostaje on przeanalizowany na posiedzeniu Komisji i po zatwierdzeniu przekazany zostaje lekarzowi do realizacji. Komisja kontroluje wykonanie przez sprawozdania miesięczne lekarzy. Praktyka wykazała, iż nie jest to jednak wystarczające i od początku tego roku ustalono, iż jedno posiedzenie komisji w miesiącu poświęcone jest omawianiu sprawozdań i najbliższych zadań.

Ta innowacja pozwala wszystkim lekarzom na zapoznanie się z problemami dotyczącymi wszystkich dyscyplin olimpijskich i ułatwia wymianę doświadczeń. W planach pracy lekarze projektują ilość i miejsce badań kontrolnych, obsadę lekarską obozów i treningów. Ze względu na duży wkład treningowy kadry okresowa kontrola zdrowia musi być prowadzona szczególnie wnikliwie. Badania zatem muszą być prowadzone w ośrodkach posiadających odpowiednie wyposażenie. Najczęściej odbywają się w Głównej Poradni Sportowo-Lekarskiej i w Instytucie Naukowym Kultury Fizycznej. Niektóre większe Poradnie jak Krakowska i Poznańska również przeprowadzają badania. Komisja Lekarska w zasadzie nie narzuca miejsca badań, ale stawia wymagania co do zakresu i sposobu. Wszystkie wyniki badań zbiera lekarz kadry, a następnie referuje je na posiedzeniu Komisji Lekarskiej. W wyniku tego jak gdyby konsylium lekarskiego, zostają ustalone wskazania co do natężenia treningu, sposobu usuwania wykrytych spraw chorobowych /przeważnie drobnych,

ale niebezpiecznych przy lekceważeniu ich/, sposobu hartowania, prowadzenia ćwiczeń wyrównawczych itp.

Większość dyscyplin w roku 1958 przeprowadzi kompleksowe badania dwukrotnie z tym, że uzupełniają je obserwacje lekarskie w czasie treningów i obozów. W roku 1959 prawdopodobnie wraz z natężeniem treningów zwiększy się i ilość kontrolnych badań lekarskich. Dużą pomocą w badaniach jest obecność trenera. Pozwala to na gorąco omawiać wyniki badań i często te badania muszą być rozszerzane na skutek uwag trenerskich, którzy najczęściej obserwują zawodników.

Dotychczasowy problem złego stanu uzębienia u naszych czołowych zawodników stracił już na ostrości, ale wcale to nie znaczy, aby można było zaprzestać kontroli.

Leczenia kadrowiczów nie można zaplanować, gdyż nie wiadomo kiedy, kto i na co zachoruje. Doświadczenie jednak uczy, że po zakończeniu sezonu wielu sportowcom dobrze robi spędzenie pewnego okresu w takich uzdrowiskach jak np. Ciechocinek. Jest to wynikiem nowych dolegliwości jakie pojawiły się razem z kolosalnym zwiększeniem obciążenia treningowego.

Przez wiele lat największą troską lekarzy sportowych było śledzenie zachowania się układu krążenia. Racjonalny trening wydatnie zmniejszył niebezpieczeństwo przeciążenia krążenia. Natomiast zjawiły dolegliwości ze strony narządów ruchu. Najbardziej typowe są bóle poszczególnych stawów. Badania nie wykazują uchwytnych zmian chorobowych, ale dolegliwości utrzymują się. Leczenie balneologiczne daje tu najlepsze rezultaty. Komisja Lekarska PKOl zapewnia tego rodzaju kurację naszym olimpijczykom.

W ostatnich miesiącach komisja zwróciła uwagę na wychwytanie najważniejszych problemów zdrowotnych dla poszczególnych dyscyplin. Na przykład w boksie Komisja uważa, że najważniejszym problemem jest kontrola wpływu boksu na centralny układ nerwowy /mózg/. Po raz pierwszy z inicjatywy i przy pomocy finansowej PKOl przeprowadzono badania elektroencefalograficzne całej kadrze bokserskiej. Będą one prowadzone systematycznie i na pewno będą podstawą do wyciągnięcia interesujących wniosków.

W pływaniu problemem jest duża zachorowalność na nieżyty górnych dróg oddechowych. Niewątpliwy wpływ ma tu chlor, który używany jest do odkażania wody w basenach. Komisja zainicjowała zbieranie materiałów dotyczących innych sposobów odkażania wody /np. stosowane ultradźwięki/.

Zagadnienie, które dotyczy wszystkich dyscyplin, to sprawa hartowania. Sauna fińska jest tu bardzo przydatna. Komisja wystąpiła na prezydium o wybudowanie takiej sauny /na razie bezskutecznie/.

Ostatnio w PKOl dyskutuje się szeroko sprawy bytowe zawodników. Wszystko to co dotyczy zdrowia powinna i załatwia Komisja Lekarska. Ale pozostają zagadnienia takie jak warunki mieszkaniowe, warunki pracy i nauki. Komisja, która jest informowana o warunkach bytowych olimpijczyków występuje z odpowiednimi wnioskami.

W ostatnim okresie wyłonił się problem wyjazdów na spotkania sportowe autokarami. Po przeanalizowaniu tego problemu komisja określiła warunki w jakich może odbyć się transport autobusami. Zwrócono uwagę na jakość środków transportowych, na długość tras dziennych, wypowiedziano się przeciw jazdom w nocy. Określono, iż przyjazd na zawody powinien o tyle dni poprzedzać termin zawodów ile dni trwała podróż.

W porównaniu z przygotowaniami do olimpiady w Melbourne obecne prace Komisji idą w innych kierunkach. Specyficzne warunki olimpiady australijskiej zmuszały do zabezpieczenia startu w tych niecodziennych okolicznościach. Już samo zagadnienie czterodobowego lotu wymagało wielu rozpracowań. Olbrzymi materiał doświadczeń zebrany z przygotowań i startu, nie prędko po raz drugi będzie wykorzystany.

Olimpiada w Rzymie nie stwarza tych trudności, jakkolwiek klimat w Italii różni się od naszego. Rzym jest znany naszym zawodnikom i trenerom, a start nie nasuwa większych problemów. Dlatego też Komisja Lekarska większą uwagę może zwrócić na pomoc lekarską w zakresie doprowadzenia zawodników do szczytowych wyników bez szkody dla zdrowia. Problem współpracy trenerów jest tu niezmiernie ważny. Trudności jednak nie są łatwe do przezwyciężenia. Pierwsza z nich to fakt, iż nie wszyscy trenerzy chcą z niej korzystać. A następnie to, iż tylko pojedynczy lekarze mogą to zagadnienie rozwiązywać bez szkody dla swojej zasadniczej pracy. Dlatego szwankują nie tylko obserwacje w czasie treningów, ale nawet podczas obozów, gdyż nie ma takiego lekarza kadry, który mógłby wszystkie obozy, nawet w obecnie zmniejszonej ilości osobiście zabezpieczyć. Brak ciągłości w obserwacjach podważa ich wagę. Rozwiązanie tego problemu Komisja widzi w rozszerzeniu opieki lekarskiej w Związkach Sportowych poprzez powołanie stałych Komisji Lekarskich. Kilkuosobowe zespoły łatwiej rozwiązywałyby te zagadnienia niż pojedynczy i ograniczeni czasem lekarze Związków.

dr Zdzisław Zajączkowski
Przewodniczący Komisji Lekarskiej PKOl

Z prac Komisji Sportowej

Kryteria oceny sportowej dyscyplin olimpijskich na rok 1958 zatwierdzone przez Prezydium PKOl

Komisja Sportowa PKOl rozpoczynając wstępne prace przygotowań polskiej reprezentacji na XVI Igrzyska Olimpijskie w Melbourne, znajdowała się w trudnej sytuacji. Z uwagi na szczupłe materiały statystyczne, zarówno krajowe jak i międzynarodowe, oceny naszych dyscyplin olimpijskich można było dokonywać jedynie w grubym przybliżeniu. Duże koszty wysłania ekipy olimpijskiej związane z daleką podróżą do Australii zmusiły PKOl do bardzo gruntownej analizy poziomu sportowego polskich zawodników oraz do postawienia im konkretnych zadań, spełnienie których kwalifikowałoby do wyjazdu na Igrzyska Olimpijskie. Z analizy światowych i krajowych list najlepszych wyników sportowych zrodziły się wymagania, stawiane zawodnikom, tzw. minima na kółka olimpijskie. Minima olimpijskie stosowano już znacznie wcześniej, np. przed X Igrzyskami Olimpijskimi w Los Angelos i XI w Berlinie. Miały one jednak charakter bardziej formalny, niż szkoleniowy. Zawodnik mógł osiągnąć minimum w dowolnym okresie roku olimpijskiego. Ponieważ osiągnięcie minimum kwalifikowało zawodnika do wyjazdu na Igrzyska Olimpijskie, było to dla niego celem głównym w pracy treningowej. Stąd też wyniki większości naszych zawodników na Igrzyskach Olimpijskich były dużo słabsze, niż ich ówczesne możliwości.

Przed XVI Igrzyskami Olimpijskimi w Melbourne określono nie tylko wysokość minimum, ale też i termin, w jakim minimum powinno być osiągnięte. Dotyczyło to nie tylko roku olimpijskiego, ale również roku przedolimpijskiego.

Słuszność tego systemu została potwierdzona na XVI Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne. Wyniki sportowe naszej reprezentacji odpowiadały na ogół aktualnym możliwościom zawodników i ich pozycji międzynarodowej.

Stan ten zachęcił Komisję Sportową do kontynuowania akcji "kółek olimpijskich" w przygotowaniach do XVII Igrzysk Olimpijskich w Rzymie.

Jako próbę wstępną rozpoczęto w roku 1956 akcję "kółek olimpijskich" dla młodzieży. Zdobywcy młodzieżowych kółek z lat 1956-57 mieli zasilić kadrę olimpijską w roku 1958, przy czym minima na III "kółko" w 1958 roku miały być wspólne dla wszystkich kategorii wiekowych uczestników. Opracowane przez zainteresowane Polskie Zw. Sportowe kryteria na III "kółko" zostały przedyskutowane na Komisji Sportowej PKOl i z niewielkimi poprawkami przyjęte.

W pływaniu i lekkiej atletyce postanowiono zatwierdzić na rok 1958 również minima dla młodzieży, wyznaczając granice wieku.

W załączeniu podajemy tabele kryteriów na III "kółko" w 1958 roku.

W sportach wymiernych podajemy w nawiasach minima III "kółka" z roku 1955, w ciężarach IV "kółko" z roku 1956.

Minima na rok 1958 zostały opracowane na podstawie aktualnego poziomu naszego sportu na tle poziomu międzynarodowego.

Z zestawienia tego wynika, że normy roku 1958 są wyższe od norm 1955/56 w związku z podniesieniem się poziomu wyników sportowych zarówno na arenie międzynarodowej jak i krajowej. W sportach wymiernych, jako kryterium postawiono dość wysokie wymagania.

III kółko olimpijskie mogą osiągnąć zespoły lub zawodnicy, którzy zakwalifikują się do finału mistrzostw świata lub Europy. W wyjątkowych przypadkach /np. na skutek nieszczęśliwego losowania/ może być uznane jako wystarczające kryterium, zakwalifikowanie się do półfinału mistrzostw świata/Europy.

W sportach niewymiernych i zespołowych, Komisja Sportowa PKOl może wyznaczyć imprezy międzypaństwowe lub międzynarodowe, wyniki których posłużą jako sprawdzian poziomu sportowego naszych dyscyplin olimpijskich.

Zasadniczą tendencją Komisji Sportowej PKOl przy opracowaniu norm na III kółko olimpijskie były dwa cele:

1 - ustalić kryterium, jako bodziec szkoleniowy przez postawienie zawodnikom określonego celu;

2 - ustalić kryterium jako miernik poziomu międzynarodowego zawodnika.

Obydwa cele spełnia niżej załączona tabela:

I. Lekka Atletyka - Mężczyźni

Konkurencja	Minimum	Minimum dla roczn. 1938 i młodszych	Minimum z r.1955	
100 m	10,5	10,6	10,5	2x
200 m	21,2	21,5	21,4	2x
400 m	47,5	47,8	41,6	
800 m	1,48,8	1,50,0	1,49,5	
1500 m	3,44,6	3,47,0	3,47,0	
5000 m	14,05,0	14,16,0	14,12,0	
10 000 m	29,30,0	29,50,0	30,00,0	
110 m p.płotki	14,5	14,7	14,7	2x
400 m p.płotki	52,2	52,6	52,8	
3 000 m przeszkodami	8,50,0	8,55,0	8,55,0	
skok w dal	7,50	7,40	7,45	
skok wzwyż	2,00	1,96	2,00	
trójskok	15,50	15;40	15,35	

Konkurencja	Minimum	Minimum dla roczn. 1958 i młodszych	Minimum z r.1955
skok o tyczce	4,40	 4,30	 4,38
pchnięcie kulą	16,80x2	 16,20	 16,30
rzut dyskiem	52,00	 50,00	 51,00
rzut oszczepem	77,00x2	 73,00	 75,00
rzut młotem	62,00	 58,00	 59,00
Kobiety			
100 m	11,8	 11,9	.... 12,0 x2
200 m	24,2	 24,8	.... 24,4 x2
80 m przez płotki	11,2	 11,4	.... 11,2 x2
skok w dal	6,00	 5,80	.... 6,00 x2
skok wzwyż	1,63	 1,60	.... 1,60 x2
pchnięcie kulą	14,80x2	 14,00	.... 14,00 x2
rzut dyskiem	46,60x2	 45,00	.... 45,00 x2
rzut oszczepem	48,50x2	 47,00	 49,00

II. Pływanie - Mężczyźni

Konkurencja	Minimum	Minimum dla roczn. 1940 i młodszych	Minimum z r.1955
100 m dowol.	58,0	.... 59,8 x 2	 58,6
200 m dowol.	2,12,0	.... 2,16,0 x 2	.......8,50,0 4x200
400 m dowol.	4,42,0	.... 4,48,0 x 2	 4,40,5
1 500 m dowol.	19,00,0	.... 19,40,0 x 2	 19,10,0
100 m grzbiet.	1,06,5	.... 1,08,0 x 2	 1,07,0
200 m motylek	2,30,0	.... 2,35,0 x 2	 2,36,0
200 m klasyczny	2,43,0	.... 2,48,0 x 2	 2,40,5
Kobiety		Rocznik 1941 i młodsze	
100 m dowol.	1,07,0	.... 1,10,0 x 2	 1,08,2
400 m dowol.	5,20,0	.... 5,30;0 x 2	 5,26,5
100 m grzbietowy	1,16,5	.... 1,18,5 x 2	 1,17,0
100 m motylek	1,17,0	.... 1,20,0 x 2	 1,19,0
200 m klasyczny	3,00,0	.... 3,03,0 x 2	 2,58,5

Pod uwagę będą brane czasy uzyskane na basenie 50 m w okresie letnim. W kategorii młodzieżowej istnieje możliwość osiągnięcia minimum zarówno na basenie 50 m jak i 33 m i 25 m przy zaostrzeniu minimum

na 100 m dowolny, grzbiet i motylek - o 1,6 sek.

na 200 m dowolny i motylek ...... - o 1,5 sek.

na 200 m klasycznym .... - o 2,0 sek.

na 400 m dowolnym .... - o 5,0 sek.

III. Podnoszenie ciężarów

W a g a	Minimum	Minimum IV kółka z roku 1956
kogucia	307,5 kg	305,0 kg
piórkowa	330,0 kg	325,0 kg
lekka	360,0 kg	350,0 kg
średnia	390,0 kg	375,0 kg
półciężka	402,5 kg	395,0 kg
lekkociężka	417,5 kg	400,0 kg

IV. Strzelectwo

śrutowe - 192/200 - lub do VI miejsca na mistrzostwach świata

kulowe - - do XII miejsca na mistrzostwach świata

V. W sportach niewymiernych lub półwymiernych jak: boks, gimnastyka, jeździectwo, kajakarstwo, szermierka, wioślarstwo i zapasy, przyjęto jako kryteria wyniki na mistrzostwach Europy, świata lub zawodach międzynarodowych, uznanych przez PKOl jako sprawdzian poziomu międzynarodowego tych dyscyplin sportu.

VI. W sportach drużynowych uznać jako kryterium wyniki uzyskane na zawodach międzypaństwowych, uznanych przez PKOl jako sprawdzian poziomu międzynarodowego naszych sportów drużynowych.

Pięciobój nowoczesny. Osiągnąć 4.000 punktów w zawodach międzynarodowych uznanych przez PKOl. jako sprawdzian.

Opracował - Czesław Lapiński

III. R ó ż n e

Życie sportowe w U.S.A.

Podajemy fragmenty odczytu, jaki wygłosił zebranym w lokalu PKOl działaczom sportowym i przedstawicielom prasy płk. Steczkowski, który przebywał kilka miesięcy w USA:

Najpopularniejszym sportem w Stanach Zjednoczonych jest baseball. Między licznymi asami tego sportu jest wielu Amerykanów polskiego pochodzenia, jak np.: Stan Musiał, Tony Kubiak i inni. Sezon baseballu trwa od kwietnia do początków października. Najwyższy poziom przedstawiają zawodowcy.

Inną, bardzo popularną grą, jest koszykówka. Sezon koszykówki rozpoczyna się późną jesienią i trwa do wiosny. W tej dyscyplinie sportu istnieją w USA trzy grupy zawodników: amatorzy, zawodowcy i tzw. pół-amatorzy, którzy starają się uchodzić za amatorów. Np. w wielu zakładach przemysłowych organizuje się drużyny koszykówki, składające się z pracowników tych zakładów, którzy w istocie są jedynie zatrudnieni właśnie jako ... gracze w koszykówkę.

Jeśli chodzi o boks, to jest to w USA w głównej mierze sport zawodowy, który nie ma zbyt dobrej opinii, gdyż wielu ludzi z jego sfery bywa niekiedy powiązanych z przestępczym podziemiem. Boks amatorski cieszy się dużym poparciem przez redakcje wielu organów prasowych. Szeroko znanym jest np. tzw. "Turniej Złotych Rękawic", organizowany przez gazety "New York Daily News" i "Chicago Tribune".

Amerykański football, oparty na zasadach rugby, jest sportem bardzo ostrym, który przyciąga największe tłumy widzów /niekiedy do 100.000/. Sezon jego jest bardzo krótki i ogranicza się tylko do jesieni przy czym - jeśli chodzi o amatorów - to sport ten koncentruje się głównie w wyższych szkołach zawodowych i uniwersytetach. Rozgrywki zarówno amatorów jak i zawodowców przeprowadza się raz na tydzień. Mecze zawodowców również ściągają duże masy widzów, dochodzące do 50.000 - 60.000. Sport ten z każdym rokiem staje się coraz bardziej popularny.

Właściwa, europejska piłka nożna nie jest zbyt popularnym i widowiskowym sportem, jakkolwiek sporadycznie liczba widzów na trybunach sięga 25.000. Przeważnie jednak nie można się doliczyć nawet 5.000. W piłkę nożną grają zwykle tylko amatorzy, a głównie cudzoziemcy lub Amerykanie cudzoziemskiego pochodzenia. Również i wyższe uczelnie miewają drużyny piłki nożnej, która jednak nie osiąga nigdy w USA rzeczywistej popularności i zainteresowania. Należy tu dodać, że bywają i zawodowe drużyny piłki nożnej.

Wiele klubów piłkarskich w USA zakładają i utrzymują organizacje mniejszości narodowych /np. Liga Niemców Amerykańskich, Sokół Polski w St. Zjednoczonych itp./. Amerykańska Federacja Piłki Nożnej w każdym sezonie zaprasza i stara się zachęcić jak najwięcej zagranicznych drużyn p.n. do przyjazdów na teren USA i rozgrywania meczów z tymi klubami. Najdogodniejszą porą do takich turnee jest maj, jakkolwiek w innych wiosennych i letnich miesiącach jest to również możliwe.

Licznie uprawianym i bardzo popularnym sportem amatorskim jest pływanie, w którym wyższe uczelnie mają swoje specjalne, reprezentacyjne zespoły. Jeśli chodzi o widzów, to w zimie interesują się oni zawodami znacznie mniej, niż w czasie letnich zawodów na otwartych basenach, posiadających nieraz duże trybuny dla publiczności. Wśród szerokich mas kibiców sportowych, jak też wśród ogółu społeczeństwa bardzo spopularyzowały pływanie kroniki filmowe, pokazujące najbardziej interesujące i efektowne części zawodów pływakich do jakich należą skoki do wody.

Sportami, które coraz bardziej rozwijają się masowo i zyskują sobie coraz więcej zwolenników są kręgle i narciarstwo. Kręgle mają zwłaszcza wielu zwolenników w ośrodkach i zakładach przemysłowych, których kierownictwo ułatwia rozwój tego sportu i pomaga zakładać kluby przyfabryczne tak, iż obecnie istnieje już nawet cały szereg lig i stowarzyszeń kręglarskich.

Niegdyś bardzo popularnym i uważanym za sport był w USA bilard, którym obecnie ludzi coraz mniej się interesują. Podobny los dzieli też zawodowy sport kolarski, przy czym jednak kolarstwo jako masowy sport wypoczynkowy i rozrywkowy ostatnio budzi coraz większe zainteresowanie wśród społeczeństwa. Bardzo wielu zwolenników mają też szachy. Kluby szachowe istnieją we wszystkich miastach.

Lekką atletykę uprawiają w USA chłopcy od 10-11 roku życia, a największy i najbujniejszy rozkwit osiąga ona na uniwersytetach, które są wylęgarnią wielkich talentów i szkołą świetnych, słynnych w całym świecie asów, mistrzów olimpijskich i rekordzistów świata.

Najpotężniejszą organizacją sportową w Stanach Zjednoczonych jest Amateur Athletic Union /A.A.U./, który zarówno ze względu na słowo "Athletic", jak również i ze względu na to, że najważniejszą jego część stanowi lekka atletyka, w wielu wypadkach jest niesłusznie uważany za Amerykański Związek Lekkiej Atletyki, podczas gdy w istocie jest to właściwie Amerykański Związek Sportowy, ponieważ zrzesza on w sobie naj-

ważniejsze i najpowszechniej uprawiane amatorsko w USA sporty, jak: lekką atletykę, boks, zapasy, saneczkarstwo, judo, pływanie, koszykówkę, gimnastykę i podnoszenie ciężarów. Inne np. strzelectwo czy jeździectwo mają swoje osobne związki.

A.A.U. nie otrzymuje żadnych oficjalnych dotacji ani od rządu Stanów Zjednoczonych, ani też od któregokolwiek rządu stanowego i dlatego też chronicznie cierpi na brak funduszów. Obecnie np., pragnąc wybudować dom dla siedziby swych władz, A.A.U. projektuje rozpoczęcie kampanii zbiórki pieniędzy na ten cel wśród społeczeństwa.

W skład A.A.U. wchodzi 48 podlegających mu Związków stanowych wzgl. międzystanowych, jak np.: Związek Sportowy Wysp Hawajskich, Zw. Sportowy obu Karolin /obejmujący stany Płn. i Płd. Karoliny/ itp. Jest on również reprezentowany w Siłach Zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Istnieje wiele organizacji sportowych blisko sprzymierzonych z A.A.U. i to zarówno w kraju jak i zagranicą. Z zagranicznych wspomnieć tu można Amatorski Związek Sportowy /A.A.A./ Wielkiej Brytanii. Jeśli chodzi o organizacje krajowe to wymienić wśród nich można zarówno sportowe, jak i nawet społeczne lub narodowościowe np.: Amerykańska Liga Kolarska, Amerykański Związek Łyżwiarski, Kajakarski, a dalej - Amerykański Sokół, Związek Młodzieży Katolickiej, Akademicki Związek Sportowy, Narodowe Stowarzyszenie Klubów Wędkarskich, Żydowski Związek Opieki Społecznej, Stowarzyszenie Polaków Amerykańskich "Sokół Polski" i wiele innych Związków i Stowarzyszeń, mających prawo głosu w A.A.U.

Istnieją inne jeszcze organizacje, które choć sprzymierzone z A.A.U. nie mają prawa głosowania w czasie obrad, jak: Amer. Związek Bilardowy, Amatorska Liga Szermiercza, Związek Sportowy Głuchoniemych, Związek Robotników Amerykańskich Pochodzenia Litewskiego, Niemiecko-Amerykański Związek Sportowy Płn. Ameryki, Robotniczy Związek Sportu Rekreacyjnego, Akademicki Związek Sportowy Stanów Wybrzeża Atlantyckiego, Polskie Zjednoczenie Narodowe, Słowacki Związek Gimnastyczny "Sokół", Amerykański Związek Base-ball'a, Amerykański Związek Piłki Nożnej, Związek Weteranów Amerykańskich i wiele innych.

A.A.U. posiada cały szereg komitetów i komisji obejmujący w skali ogólnopaństwowej różne dyscypliny sportu i różne zagadnienia jak np.: Komitet Koszykówki /osobny dla kobiet i osobny dla mężczyzn/, Komitet Bobslejowy, Komisja Zagraniczna, Komisja Finansowa, Komisja Sędziowska, Komisja Filmu, Radia i Telewizji, Komisja Prawna i cały szereg innych. W każdej z takich

komisji i komitetów reprezentowane są odpowiednie Komisje Związków Okręgowych. Komisji takich jest ogółem w A.A.U. 80. Najważniejszą wśród nich jest Komitet Wykonawczy, na czele którego stoi sam Przewodniczący A.A.U. Członkami Komisji Zagranicznej A.A.U. są działacze, którzy zasiadają we władzach Międzynarodowych Federacji Sportowych tych dyscyplin sportu, które na terenie USA są zrzeszone w A.A.U. Przewodniczącym Komisji Zagranicznej jest Prezes A.A.U., Sekretarz tej Komisji jest jednocześnie Sekretarzem-Skarbnikiem całego A.A.U.

Jednym z głównych celów jakie od samego swego założenia w 1888 roku stawiał sobie zawsze A.A.U. jest budowa boisk sportowych i stadionów, którą to sprawą zajmuje się specjalnie do tego powołana komisja.

Innym jeszcze zadaniem A.A.U. jest organizowanie związków i lig sportowych w takich środowiskach jak szkoły, wszelkiego rodzaju organizacje kościelne, fabryki, wielkie koncerny przemysłowe itp. Również do tego celu A.A.U. ma specjalną komisję występującą pod ogólną nazwą Komisji Przemysłowej. Ponadto A.A.U. stawia sobie szereg innych jeszcze celi, jak: ogólne popieranie w.f. w kraju, prowadzenie dokładnej ewidencji wszelkich rekordów, kontrola /wg jednolitych zasad/ amatorskiego statusu zawodników i wydawanie jednolitych przepisów obowiązujących we wszystkich dyscyplinach podległych A.A.U. na terenie USA.

Wszyscy reprezentanci Stanów Zjednoczonych wyjeżdżający na Igrzyska Olimpijskie muszą mieć świadectwa stwierdzające ich status amatorski, które wydaje im A.A.U.

Wszystkie niemal kluby sportowe i większość organizacji sportowych wyższych uczelni USA są członkami A.A.U., który kieruje obecnie całym życiem sportowym milionów czynnych zawodników, podczas gdy w roku swego założenia tj. w 1888 r. miało ich w swojej ewidencji zaledwie 3000. A.A.U. wydaje własne czasopismo, miesięcznik pt.: "Amateur Athlet" /Sportowiec - amator/.

W A.A.U. rozróżnia się trzy rodzaje członkowstwa:

a/ czynnymi członkami są związki i stowarzyszenia poszczególnych dyscyplin sportowych, wzgl. klubów,

b/ członkami zaprzyjaźnionymi wzgl. sprzymierzonymi są takie organizacje jak np. Polskie Zjednoczenie Narodowe,

c/ członkami indywidualnymi są: zawodnicy, byli zawodnicy, działacze sportowi, tzw. "mecenasi" sportu, członkowie wspierający /roczna składka dla A.A.U. - 25 $/ i członkowie dożywotni /składający po 100 lub więcej dolarów na cele AAU/.

Stowarzyszenia klubów sportowych ubiegających się o przyjęcie w poczet czynnych członków A.A.U. muszą składać się co najmniej z 8 klubów. Jeśli istniejące już w danym okręgu inne stowarzyszenia nie zgłaszają sprzeciwu wówczas kandydatura na członka A.A.U. ze strony nowopowstającego stowarzyszenia poddawana jest pod głosowanie przez ścisły Zarząd AAU składający się z Przewodniczącego, Sekretarza-Skarbnika i z 4 Viceprzewodniczących.

Każde stowarzyszenie będące czynnym członkiem A.A.U. ma swoją Komisję Sportową, która kieruje przeprowadzanymi na jej terytorium zawodami sportowymi i posiada prawo karania organizatorów i zawodników, którzy wykraczają przeciwko przepisom A.A.U. Komisja taka ma również prawo zawieszenia zawodnika jeśli pogwałci on reguły amatorskie. Okręgowe Związki Sportowe względnie stowarzyszenia klubów sportowych mają prawo pobierania opłat od każdych zatwierdzonych przez siebie zawodów. Do kasy A.A.U. odprowadzają one po 2,50 $ rocznie od każdego należącego do nich klubu, a ponadto po 20% opłat z wpisowego i po 1/3 pieniędzy uzyskanych z zatwierdzania zawodów na swym terenie.

Doroczne zebranie A.A.U. odbywa się na początku grudnia. Głosowanie w ważnych sprawach, które muszą zdecydowane być w ciągu roku odbywa się drogą listowną lub telegraficzną.

Związki i stowarzyszenia będące członkami A.A.U. po odbyciu swoich własnych zebrań i zjazdów obowiązani są do przesłania władzom A.A.U. wszystkich swoich protokółów obrad, komunikatów i sprawozdań finansowych. Dochody z zawodów sportowych mogą być wykorzystane do dalszego popierania rozwoju sportu, na cele charytatywne lub dla dobra organizacji, która przeprowadzała zawody.

Regulamin, program i obsada sędziowska każdych zawodów o mistrzostwo USA podlegają zatwierdzeniu przez odpowiednią Komisję A.A.U.

Jeśli chodzi o wszelkie zawody, w których na terenie USA występują zawodnicy zagraniczni lub na które zawodnicy amerykańscy wyjeżdżają zagranicę, to wszelkie sprawy związane z udziałem zawodników załatwia i rozstrzyga Komisja Zagraniczna A.A.U.

Przepisy A.A.U. przewidują, iż co rok rozgrywać należy najpierw mistrzostwa 4 regionów USA:

a/ Wschód

b/ Zachód

c/ Południe

d/ Stany Środkowe,

a następnie zdobywcy 4 pierwszych miejsc w każdej konkurencji mają prawo startu w ogólnych Narodowych Mistrzostwach USA.

Ogólne przepisy A.A.U. nie zezwalają na udzielanie pozwolenia przeprowadzania zawodów organizacjom wykazującym komercyjne zainteresowanie sportem. W 10 dni po każdych zawodach organizatorzy muszą przedstawić A.A.U. oświadczenie na temat wszelkich kwot pieniężnych lub też przedmiotów wartościowych ofiarowanych bezpośrednio czy pośrednio zawodnikom lub członkom ich rodzin. Żetony, medale i inne nagrody dla zawodników nie powinny przekraczać wartości 35 $ za pierwsze miejsce, 20 $ za drugie i 10 $ za trzecie, z wyjątkiem specjalnych nagród, "trofeów" itp. Amatorzy nie mają prawa startu w zawodach, w których występują, też i zawodowcy. Kobietom nie wolno publicznie brać udziału w boksie, zapasach i przeciąganiu liny /które jest dość popularne w USA/. We wszystkich innych dostępnych dla kobiet sportach muszą one przed startem poddawać się badaniom lekarskim. W zawodach pływackich i w skokach do wody nie mogą brać udziału dziewczęta w wieku poniżej 12 lat, w lekkiej atletyce poniżej 14 lat, a w koszykówce, piłce ręcznej, gimnastyce i w skokach do wody z dużej wysokości /z wieży/ poniżej 15 lat.

Maksymalny zwrot wydatków dla zawodnika związany z jego podróżą na zawody i startem w zawodach obejmuje koszta podróży włącznie z przejazdem z lotniska do hotelu i rzeczywiste wydatki na utrzymanie do 15 $ dziennie. Koszta te, po odliczeniu czasu samej podróży, nie powinny przekraczać jednego dnia przed zawodami i jednego dnia po zawodach z wyjątkiem specjalnych wypadków kiedy można jeszcze dodać po 5 $ dziennie, ale po złożeniu przez zawodnika odpowiednio potwierdzonego oświadczenia. Jedyną osobą poza zawodnikiem, która może otrzymywać takie pokrycie wydatków jest, podróżujący wraz z nim na zawody, jego trener. Nie zwraca się utraconych zarobków w związku z zawodami.

Przed startem zawodnika zagranicznego na terenie Stanów Zjednoczonych, Komisja Zagraniczna A.A.U. musi otrzymać od krajowych władz sportowych tego zawodnika poświadczenie jego statusu amatorskiego. Może on brać udział w zawodach w USA tylko po otrzymaniu zezwolenia od A.A.U., który w takim wypadku przyjmuje na siebie koszta jego podróży i utrzymania.

Wszelkie pertraktacje na temat udziału amerykańskich zawodników w zawodach zagranicą powinny być zapoczątkowane przez złożenie przez odpowiedni związek zagraniczny zaproszenia i powinny być prowadzone wyłącznie z władzami A.A.U., który jedynie może dawać pozwolenie zawodnikom na wyjazd zagranicę w celach sportowych.

Przeprowadzenie zawodów mistrzowskich A.A.U. powierza organizacjom lokalnym, przy czym otrzymuje od nich na swoje potrzeby i wydatki odpowiedni % dochodu uzyskanego ze sprzedaży biletów oraz z opłat wpisowych od zgłoszeń zawodników. Sprzedaż praw nagrywania audycji radiowych i filmów stanowi dodatkowe źródło dochodu dla A.A.U. Jeśli chodzi o telewizję, to uzyskany z niej dochód dzieli się po 50% pomiędzy A.A.U. i władze związku okręgowego względnie stanowego, na którego terenie odbywają się mistrzostwa.

Przepisy A.A.U. ustalają ramowy kalendarz mistrzostw we wszystkich dyscyplinach np.: lekkoatletyczne mistrzostwa USA seniorów w hali odbywają się zawsze w ostatnią sobotę lutego, te same mistrzostwa na otwartym boisku - w pierwszą sobotę lipca, halowe kobiece - w ostatnim tygodniu marca, w koszykówce męskiej - w trzecim tygodniu marca, w koszykówce kobiecej - w pierwszym tygodniu marca itp.

Formy organizacyjne życia sportowego w Stanach Zjednoczonych są bardzo rozmaite. Są tam organizacje, które nadzorują sport amatorski i inne, które nadzorują poszczególne dyscypliny sportu zawodowego. Są organizacje rządzące sportem wyższych uczelni, organizacje popierające handel sprzętem sportowym, organizacje utworzone od najwyższych szczebli aż do najniższych tylko dla jednej dyscypliny sportu jak np.: Amatorska Liga Szermiercza Stanów Zjednoczonych i odwrotnie - organizacje dla wielu sportów jak np.: scharakteryzowany już powyżej A.A.U., który zajmuje się wieloma gałęziami sportu. Istnieją też organizacje na szczeblu jednego miasta zrzeszające zespoły z różnych dyscyplin, albo też organizacje osobnych rodzajów sportu utworzone w ramach zrzeszeń pewnych mniejszości narodowych, jak: Liga Piłkarska Amerykańskich Niemców. Są wreszcie organizacje oparte na grupach wieku swych zawodników jak np. Narodowe Stowarzyszenie Juniorskich Drużyn Baseballowych.

Do najważniejszych spośród tego mnóstwa stowarzyszeń, związków, zrzeszeń, unii, lig i innych organizacji można zaliczyć następujące:

1/ A.A.U., która jest bezsprzecznie najpoważniejszą i najsilniejszą organizacją sportową w USA,

2/ Międzyuczelniane Akademickie Stowarzyszenia Sportowe USA z siedzibą w New Yorku,

3/ Narodowy Akademicki Związek Sportowy, którego władze mieszczą się w Kansas-City, Stan Missouri. Organizacja ta, jak i wymieniona w pkt.2 to związki jednoczące personel wydziałów sportu na uniwersytetach i

zrzeszające trenerów uniwersyteckich, jak również kierujące działalnością sportową międzyuniwersytecką głównie w lekkiej atletyce.

4/ Stowarzyszenie Sportowe Wschodnich Uniwersytetów w Newark, stan New Jersey, które stanowi przykład organizacji regionalnej zrzeszającej i zarządzającej sprawami sportowymi około 100 wyższych uczelni ze wschodnich stanów USA,

5/ Narodowa Federacja Sportowa Liceów Państwowych, mieszcząca się w Chicago. W skład tej Federacji wchodzą stowarzyszenia obejmujące uczniów sponad 20.000 liceów od 9 do 12 roku nauki, /grupy wiekowe od 14 do 19 lat życia/.

6/ Narodowe Stowarzyszenie Handlu Sprzętem Sportowym w Chicago. Jest to przykład organizacji, która popiera sport, a przez to propaguje i reklamuje wyrabiany i sprzedawany przez swych członków sprzęt sportowy. Członkami jej są wielkie domy handlowe sprzedające wszelki ekwipunek sportowy i związany ze sportem.

Istnieją też podobne organizacje dla poszczególnych dyscyplin sportu, jak np.:

7/ Związek Fabrykantów Broni i Amunicji Sportowej w New Yorku, który popiera myślistwo i zawody strzeleckie dla swych celów handlowych.

Jeśli chodzi o organizacje pojedynczych gałęzi sportu amatorskiego i zawodowego, to można je wyliczać bardzo długo. Przytoczę tu tylko kilkanaście najważniejszych i najbardziej znanych. Będą to:

- Narodowy Kongres Baseballu w Wichita, Kansas. Posiada 10.000 członków. Patronuje okręgowym, stanowym i ogólnoamerykańskim turniejom amerykańskich zespołów baseballowych.
- Amerykański Związek Piłki Nożnej w New Yorku. Jest to najwyższa organizacja footbollowa w USA. Ponadto istnieje cały szereg lig piłkarskich.
- Amerykański Kongres Kręglarski w Milwaukee, Wisconsin organizuje turnieje kręglarskie, nadzoruje szereg lig. Zrzesza 1740 lokalnych, terenowych stowarzyszeń kręglarskich z 400.000 zespołów i ponad 2.000.000 zawodników tego masowego sportu.
- Amatorska Liga Kolarska USA w Chicago, zrzesza jako członków 85 klubów kolarskich.
- Narodowe Stowarzyszenie Łucznicze USA w Santa Ana, California. Zrzesza 132 kluby.
- Amatorskie Stowarzyszenia Hokeja na lodzie, Atlantic City, New Jersey. 400 klubów.

- Związek Tenisa USA w New Yorku. 1500 klubów /wyłącznie amatorskich/.
- Związek Jazdy na Wrotkach, New York, 143 kluby, 10.000 zawodników.
- Związek Łyżwiarstwa Figurowego, Boston, Massachussets. 120 klubów łyżwiarskich.
- Amerykańskie Stowarzyszenia Wioślarskie, Boston. Wioślarstwo amatorskie, głównie uniwersyteckie.
- Narodowy Związek Strzelectwa Sportowego USA, Dallas, Texas. 320 klubów, 7.000 indywidualnych członków.
- Narodowy Związek Narciarski USA, Denver, Colorado. 75.000 indywidualnych członków.
- Związek Tenisa Stołowego USA, Cuyahoga Falls, Ohio.
- Związek Siatkówki USA, Toledo, Ohio. Grupuje 13 zrzeszonych w nim organizacji regionalnych.
- Jockey Club /Związek Jeździectwa Wyścigowego/ w New Yorku. Wydaje licencje dżokejom i trenerom wyścigowym, ustala przepisy i regulaminy zawodowego jeździectwa wyścigowego.
- Amerykański Związek Motocyklowy, Columbus, Ohio. Grupuje 75,000 indywidualnych członków, kontroluje wszystkie zawody motocyklowe w USA.
- Amerykański Związek Kajakowy, New Haven, Connecticut. 1.000 członków - klubów i 8 zrzeszeń regionalnych.
- Amerykański Związek Golfowy w New Yorku. Zrzesza 1.977 klubów. Golf staje się z roku na rok coraz bardziej masowym sportem w USA. Obecnie już bardzo dużo parków publicznych ma swoje tereny golfowe dostępne dla szerokiej publiczności, jakkolwiek najwięcej gra się jeszcze w klubach mających własne tereny.

Stadiony i boiska sportowe są w USA bardzo liczne. Same tylko uniwersytety mają 95 stadionów o pojemności widowni ponad 20.000 miejsc. W większości wypadków są one używane przez drużyny amerykańskiego footballu /rugby/ lub na zawody lekkoatletyczne.

Koszta budowy i eksploatacji stadionów pokrywa się zwykle z dość dużych dochodów uzyskiwanych ze wstępu na mecze rugby. W ogóle sport ten jest bardzo dochodowy i swoimi środkami finansowymi obdziela on zwykle inne, nie tak widowiskowe i mało dochodowe sporty uniwersyteckie.

Największym stadionem uniwersyteckim jest stadion Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley, który ma 82.000 miejsc. Uniwersytet ten posiada oprócz tego jeszcze jeden mniejszy stadion o 22.000 miejsc specjalnie dla celów lekkiej atletyki. Drugim co do wielkości stadionem akademickim jest sta-

dion Uniwersytetu Tulane w Nowym Orleanie /Luisiana/, który może pomieścić prawie 81.000 widzów.

Oprócz stadionów uniwersyteckich istnieje jeszcze w USA 40 stadionów stanowiących własność miast lub klubów baseballowych i mieszczących ponad 2.000 widzów. Używa się ich do najrozmaitszych celów sportowych włącznie z meczami bokserskimi na otwartym powietrzu, a czasami nawet wynajmuje się je na specjalne uroczystości o charakterze religijnym. Największymi spośród tych miejskich stadionów jest stadion w Los Angelos, tzw. Memorial Coliseum, mieszczący 102.000 widzów, stadion miasta Filadelfii /105.000/, oraz tzw. Rose Bowl w Pasadena w Kalifornii /100.000/. Największym stadionem baseballowym jest nowojorski Yankee Stadium o pojemności 67.000 miejsc.

Jeśli chodzi o zawody halowe, to odbywają się one w 25 halach w różnych miastach w całym kraju, przy czym mieszczą one zwykle co najmniej ok. 4.000 widzów. Największa hala tzw. Chicago Stadium ma 20.000 miejsc.

Oprócz tych urządzeń istnieją jeszcze specjalne stadiony lub tory jak np.: słynny tor do wyścigów samochodowych i motorowych Indianopolis Motor Speedway, na którym rok rocznie odbywają się głośne w całym świecie wyścigi samochodowe na dystansie 500 mil. Trybuny tego toru mieszczą 82.000 widzów.

Zawodowy sport wyścigów konnych posiada na terenie USA 15 torów z pełnym urządzeniem. Oprócz tego jest dużo torów do wyścigów kłusaków.

Sport uniwersytecki stanowi w USA główny łącznik między olbrzymimi masami ludności, a życiem wyższych uczelni.

Amerykański football /rugby/ uniwersytecki i koszykówka zespołów akademickich, to instytucje same w sobie. Rugby, zarabiając masę pieniędzy na widzach, dostarcza funduszy na całe pozostałe życie sportowe uczelni. 80.000 tłumy widzów na meczach rugby wcale nie stanowią wyjątków i nie należą do rzadkości. Prawie każdy uniwersytet czy jakakolwiek inna wyższa uczelnia w Ameryce ma swój własny stadion. Wyjątki stanowią tylko niektóre uniwersytety w wielkich miastach, używające stadionów będących własnością zawodowego sportu. Drużyny uniwersyteckie mają swoich własnych trenerów, pomocników trenerów, masażystów itp. Od czasu do czasu podnoszą się głosy i padają oskarżenia, że niektórzy członkowie tych drużyn są w istocie zawodowcami, otrzymując pieniądze za rzekomą pracę na stanowiskach, które w praktyce właściwie nie istnieją.

Jeśli chodzi o rugby i koszykówkę, to zespoły uniwersyteckie zrzeszają się w regionalne względnie okręgowe lub stanowe, a czasem międzystanowe

/obejmujące kilka stanów/ związki i stowarzyszenia. Władze tych stowarzyszeń nadzorują i kierują tymi dyscyplinami sportu uniwersyteckiego na swoich obszarach, utrzymując je, na ile to jest możliwe, w stanie amatorskim, wyznaczają sędziów na zawody itd.

Całość sportu na każdej wyższej uczelni nadzoruje specjalny, zawodowy kierownik /director/ względnie dyrektor d/s sportowych, któremu podlegają zarówno sprawy reprezentowania danej uczelni przez jej zespoły w meczach i zawodach z innymi uniwersytetami, jak też i organizacja całego życia sportowego, treningu i zawodów wewnątrzuczelnianych.

Poza koszykówką i rugby większość studentów na ogół o wiele mniej interesuje się innymi dyscyplinami sportu, spośród których najpopularniejszą jeszcze jest lekka atletyka. Lekkoatleci - akademicy startują zarówno w zawodach międzyuczelnianych, jak też i w ogólnych meetingach i mistrzostwach z udziałem innych zawodników niestudentów, oczywiście tylko amatorów.

Około 300 uniwersytetów i innego rodzaju wyższych uczelni powiązanych jest z Narodowym Akademickim Związkiem Lekkiej Atletyki, który nadzoruje i kieruje rozwojem lekkiej atletyki w szkołach tego typu.

Inne dyscypliny sportu uczelnianego to: baseball, lacrosse /jest to gra pochodzenia indiańskiego, rodzaj hockeya na trawie/, piłka nożna europejska, zapasy, boks, wioślarstwo, podnoszenie ciężarów, pływanie, tenis, hockey na lodzie, szermierka, szachy itp.

Większość uniwersytetów czy "college'ów" posiada jedną lub więcej salę gimnastyczną i jedno lub dwa boiska lekkoatletyczne, stanowiące własność uczelni. Wiele sal gimnastycznych /względnie hal/ ma w swych pomieszczeniach kryte baseny pływackie. Jest cały szereg uczelni, które wymagają od studenta przejścia kursu wychowania fizycznego zanim otrzyma on świadectwo ukończenia szkoły.

W niektórych "college'ach", każdy student, aby otrzymać takie świadectwo musi, oprócz zdania normalnych egzaminów, mieć ukończony dwuletni kurs wychowania fizycznego i dwuletni kurs wyszkolenia wojskowego, które odbywa zwykle po 2 godziny tygodniowo.

Jak już poprzednio wspomniałem, sport amatorski w Stanach Zjednoczonych ma stałe trudności finansowe. Powszechnie znanym zjawiskiem jest np., że w każdym roku olimpijskim odbywa się w całych Stanach ogólnokrajowa kampania, zmierzająca do zebrania odpowiednich funduszy, aby opłacić koszta wyekwipowania i wysyłki ekipy USA na Igrzyska Olimpijskie.

Życie sportowe na wyższych uczelniach finansowane jest zwykle całkowicie przez dochody ze wstępu na mecze drużyn rugby. Ligi sportowe powiązane z przemysłem są finansowane przez wiele towarzystw akcyjnych, które reprezentują zespoły sportowe będące pewną formą reklamy dla tych towarzystw. I tak np. przemysł utrzymuje głównie takie gałęzie sportu jak koszykówka, kręglarstwo, amatorski baseball itd.

Inną formą wsparcia udzielanego sportowi jest pomoc materialna, pochodząca od stowarzyszeń i związków producentów sprzętu sportowego, który wprawdzie produkuje się w USA masowo, ale który mimo to jest jednak stosunkowo drogi. Związki i stowarzyszenia producentów popierają oczywiście te gałęzie sportu, w których rozwoju i popularyzacji są zainteresowane ze względu na rodzaj swojej produkcji. I tak np. fabrykanci wrotek starają się popularyzować rozwój tego sportu i budowę torów wrotkowych poprzez propagandę, finansowanie odpowiednich programów radiowych i telewizyjnych, a wreszcie przez pomoc przy organizacji turniejów jazdy figurowej, szybkiej i tańca na wrotkach.

Sport w szkołach, odpowiadających poziomem naszym gimnazjom i liceom, finansowany jest częściowo z dochodów uzyskanych z biletów wstępu na zawody, a częściowo z odpowiednich sum dotowanych z budżetów miejskich zarządów oświaty.

Inne formy finansowania różnych dyscyplin sportu pochodzą od rozmaitych ugrupowań i sekt religijnych, od wszelkiego rodzaju bractw i stowarzyszeń oraz od organizacji społecznych i kombatanckich. I tak np. w wielu ośrodkach odbywają się turnieje baseballa i innych rodzajów sportu, finansowane przez Legion Amerykański, który wspiera organizacje sportowe na szczeblu miejskim, stanowym czy nawet ogólnokrajowym. Pieniądze zdobywa się na ten cel z zebrań towarzyskich, zabaw, loterii i składek.

Odrębne zupełnie zagadnienie stanowi pod względem finansowym sport zawodowy. Tutaj sport finansują odpowiedni managerowie i właściciele hal sportowych, a także producenci ekwipunku sportowego, gazety i czasopisma /zwłaszcza jeśli chodzi o boks zawodowy i baseball/, a także zawodowi organizatorzy sportu, businessmani, którzy wynajmują odpowiednie hale czy tereny, reklamują imprezę, wynajmują zawodników, sprzedają bilety, a czysty zysk z imprezy mają do swej dyspozycji po zapłaceniu podatków /dość wysokich zresztą/.

Ciałem kierującym i zarządzającym w sporcie zawodowym są ligi lub związki "popierających" -tzw. promoters/, lub też, jak np. w wypadku

koszykówki, po prostu - właściciele klubów. W wielu wypadkach takie władze sportu zawodowego są nadzorowane przez specjalnych funkcjonariuszy państwowych, poprzez których państwo kontroluje /choć nie zawsze z powodzeniem/ etyczną stronę imprez, zapobiega hazardowi, dopilnowuje dotrzymywanie odpowiednich warunków zdrowotnych, oraz właściwego i uczciwego opłacania zawodników.

Życie sportowe w tak wielkim kraju jakim są Stany Zjednoczone przy dużym zróżnicowaniu stosunków w poszczególnych stanach, przy dość skomplikowanej mozaice rasowej, wyznaniowej, narodowościowej i całej masie najprzeróżniejszych organizacji państwowych, społecznych, religijnych, mniejszościowych itp. jest też odpowiednio skomplikowane i niełatwe do "rozszyfrowania" dla cudzoziemca, który przyjechał po raz pierwszy i na krótki stosunkowo okres do USA. W niniejszym szkicu starałem się przedstawić kolegom pewne dane na temat życia sportowego, organizacji sportowych i ich działalności w USA na tyle wiernie, na ile tylko było to możliwe na podstawie moich obserwacji, notatek i pewnych materiałów informacyjnych, jakich mi dostarczyli moi przyjaciele - Amerykanie polskiego pochodzenia.

bo 4-58-Stecz.

Wyk. P.W. ZPS, z.276, n.275.+10.